

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedzieli.  
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Przenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.  
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ewentualnie zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Inseraty przyjmują w Austrii i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francji w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

### Obwieszczenie.

W myśl art. I. §. 34 oddziału III alinea 8 i 9 ustawy z dnia 6 kwietnia 1879 r. (Dziennik praw p. nr. 54) podaje się do powszechnej wiadomości, że c. k. centralna komisya regulacyi podatku gruntowego, według uchwał na mocy art. I. §. 34 oddziału III alinea 5 powołanej ustawy powyższych, ustanowiła celem zaszacowania gruntów w kraju koronnym Galicyi z Wielkim Księstwem Krakowskim taryfę klasyfikacyjną pod A umieszczoną (obacz dodatek *Gazety Lwowskiej*), tudzież, że obliczony na podstawie tej taryfy czysty dochód gmin, dystryktów klasyfikacyjnych, powiatów szacunkowych i całego kraju wynosi ogólne sumy w umieszczonym pod B (obacz Dziennik Urzędowy *Gazety Lwowskiej*) wykazie poszczególnione.

Prezydum c. k. komisji krajowej regulacyi podatku gruntowego.

Lwów, dnia 28 lutego 1881.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 marca.

„Liczba głosów prawica przeparła swój wniosek o skróceniu obowiązku posyłania dzieci do szkoły, ale moralne zwycięstwo odniosła lewica, która dumna być może z swojego wystąpienia w obronie obowiązującej ustawy szkolnej“ — w ten sposób niektóre organa polityczne scharakteryzowały rezultat polityczny ostatniej kolidy parlamentarnej. Ani nową, ani stosowną nie jest ta charakterystyka. Kiedy Izba deputowanych sprawdziła ponowny wybór trzech posłów z większej posiadłości w Górnej Austrii, organa opozycyjne po raz pierwszy wystąpiły z tą

różnicą między materyalnem a moralnem zwycięstwem i oczywiście ostatnie windykowały całkowicie dla swego stanowiska. Odtąd rzecz zawsze się im tak przedstawia, że strona, po której stoi dr. Herbst i dr. Suess, zwycięża moralnie a strona przeciwna ponosi jedną klęskę po drugiej. Ze nową nie jest ta taktyka osładzania sobie przykości klęski, to jeszcze możnaby darować prasie opozycyjnej. Daleko gorzej rzecz się ma z niestosownością stawiania takiej różnicy, bo w ten sposób podkopuje się powagę parlamentu w oczach ludności, Prostaczkowie w politycznym tego słowa znaczeniu, którzy wierzą ślepo w słowa swojego dziennika, zaczęli może w końcu powątpiewać w zbawienność systemu parlamentarnego, który pozwala tak lekceważyć zwycięstwa moralne a bohaterom i uczestnikom tylu zwycięstw nie zapewnia potrzebnej liczby głosów, aby skutek materyalny odpowiadał moralnej wartości zwycięstwa!

Mniejsza jednak o to zwycięstwo, bo dziś znaczna część prasy opozycyjnej spoważniała w swoich poglądach na sytuację a niektóre organa do niedawna jeszcze niechętnie obecnemu gabinetowi, ograniczają się dziś już tylko do krytyki obiektywnej i spokojnej. Mało jest dziś zresztą takich prostaczków politycznych, którym wystarczałoby zapewnienie *N. fr. Presse*, że prawica została moralnie na głowę pobita! Jeszcze kilka takich świetnych zwycięstw moralnych a najłatwowiejniejsi ich wielbiciele zaczęli pytać, kiedy wreszcie zaczęły się tryumfy materyalne, które w państwie cywilizowanem w parze iść powinny z tryumfami moralnymi, kiedy wreszcie niemożliwym stanie się rząd, który w każdej

ważniejszej sprawie ponosi tak ciężkie klęski moralne? Jeżeli w odpowiedzi na to pytanie okaże się, że rząd zamiast utracić większość głosów, wzmocnił ją owszem, skonsolidował i powiększył, to w takim razie autorowie owej różnicy sztucznej między zwycięstwem materyalnem a moralnem w Radzie państwa będą musieli albo kapitulować wraz ze swoją nową teorią etyki politycznej, albo potępić cały system parlamentarny w ogóle a przynajmniej austriacki. Zanim to nastąpi, można i nawet trzeba być pobłażliwym dla takich głosów. Szlachetny zwycięzca nigdy nie wyraża się w sposób lekceważący o armii przeciwniej, lecz owszem utwierdza ją w przekonaniu, że jest dzielna i znakomita, a klęska przez nią poniesiona tylko nowe światło rzuciła na jej bohaterstwo.

Niech się zatem opozycya pociesza jak może urojonemi zwycięstwami moralnemi, byle tylko w wyborze środków do nowych zwycięstw tego rodzaju nie grzeszyła bardzo przeciw wszelkim zasadniczym prawidłom etyki parlamentarnej i politycznej. A że grzeszy ona rzeczywiście, to wykazuje jej postępowanie we wszystkich sprawach podatkowych, postępowanie, którego celem jest wywoływanie antagonizmu nie tylko między frakcyami prawnicy, lecz w ogóle między reprezentowanymi przez nie krajami. Żeby postępowanie takie nie budziło co najmniej zgorznięcia w każdym, kto dba o dobro całego państwa, tego nie dokaże cała zresztą tak zręczna i tak niewyczerpana w pomysłach sofisterya prasy opozycyjnej, która dawniej tak energicznie i dosadnie tłómaczyła mniejszości konserwatywnej, że dobro państwa stoi po nad wszystkim, że par-

tykularne i prowincyjne interesa umilknąć powinny wobec interesów państwa. W imię tych interesów prawica połączyła się w jedno stronnictwo, w imię tych interesów pojedyncze jej frakcyje nie występują z dawnym prowincjonalnym separatyzmem. Co dawniej prasa opozycyjna stawiała jako ideał polityki austriackiej, to chciałaby dziś koniecznie w zarodku zniszczyć i dlatego w każdej sprawie wbrew tradycyom swoim podnosi partykularne względy i wszelkie odrębne stosunki jednego lub drugiego kraju koronnego. Droga ta nie prowadzi nigdy ani do zwycięstwa moralnego, ani do korzystnych rezultatów politycznych. Na ten, że np. Salzburg lub inna prowincya podburzona zostanie przeciw Galicyi, zapewne nie zyska stronnictwo wiernokonstytucyjne ani materyalnie ani moralnie, a państwo pewnie ucierpi w jednym i drugim kierunku.

## Rada państwa.

Podajemy dokonczenie zaczętej wczoraj mowy p. Streeruwitza:

Nie chciałbym dłużej jeszcze nadużyć cierpliwości wys. Izby, zwłaszcza że przy obradach nad kwotą podatku gruntowego ja sam albo inni członkowie centralnej komisji znajdziemy sposobność udowodnienia tego, co tu dziś przytoczyłem, gdyby kto chciał temu zaprzeczyć. Będę jeszcze tylko tak śmiały, że za pozwoleniem p. prezydenta odczytam pewne krótkie a obiektywne zdanie o komisji centralnej. Nadesłano mi a zapewne także i innym panom deputowanym broszurę styryjskiego właściciela dóbr hr. Attemsa, który między innymi pisze, co następuje:

„Ze stanowiska najściślejszej obiektywności i *sine ira et odio* musiałbym bardzo rychło dojść do wniosku, że opinia publiczna została w błąd wprowadzoną — przypuszczam

## Z PAMIĘTNIKA FREDRY

### III.

Dobre to były czasy, gdy następnie konsystował w Lublinie. Generał dywizyi, Kamenecki, który był komendantem miasta, miał miłą żonę i „lube“ pasierbice, pannę Pelagię i pannę Anielę Trębickie. „Pułkownik Nowicki, szef sztabu, przyjaciel domu i wesolego życia, nominował do sądów wojskowych po największej części oficerów, których towarzystwo mogło Warszawiakom znośnemi uczynić zimowe lubelskie wieczory.“ Z tego powodu Fredro, jako dobry tancerz, został reporterem, później zaś mazurem „podbij“ serce panny Benigny. Nowa godność wojskowa, nadana tak niewłaściwie młodemu chłopcu, nabawiła go niemałych kłopotów. Raz pod wrażeniem zbyt surowej egzekucyi o mało się nie rozchorował. Nazajutrz po tem był błąd, nie mógł nie jeść, trzeciego dnia tak samo, ale czwartego wieczorem otrząsł się ze smutku i u generałowej Kameneckiej grał w pantofla (gra w karty), Jakubka i w ciuciubabkę. W ostatniej zwłaszcza był nierównie biegłym, niż w gramatyce lub reporterstwie; żaręca przynajmniej, że „był wspaniały, kiedy na środku salonu, z zawiązanemi oczyma, rozciągnął ramiona jak orzeł zawieszony w powietrzu, nim na poziome ptactwo uderzył“, i *con amore* opisuje odnośnie na tem polu tryumfy, tem miłsze, że szalone czarownym uśmiechem panny Anieli. Ale nadzwyczajne powodzenia w tym kierunku rozczuchwały tryumfatora i skierunku rozczuchwały wiele ucieszną, choć niecodzienną, którą tu pominiemy dyskretnem milezieniem, napomknijmy tylko, że się tyczyła ubioru i dlatego dotkliwie dała mu się we znaki. Wypadło u Kowalewskiej,

przy kielbaskach z kwaśnym sosem sprzedając kapitanowi Lemańskiemu konia, aby naprawić oplakane skutki katastrofy, bo mając z domu 120 dukatów rocznie, bywał w wojsku zawsze w pieniężnych kłopotach. „Mało kto w życiu — powiada — bywał takim tureckim świętym jak ja“, a często objaśnia, że był „w swoim normalnym stanie, to jest w stanie golizny.“

Na szczęście kwitnęło w szeregach koleżeństwu, i jeden pomagał wedle sił drugiemu. Do najuczynniejszych w tej mierze należał kapitan Szereel, który nieraz pożyczając potrzebującym „numizmata“. Z najwyższą wdzięcznością wspomina autor, że szanowny ten człowiek przyszedł mu w pomoc, gdy na obczyźnie, nie mogąc z powodu choroby wychylać się z pokoju, „nie miał już za co kupić wiązki chrustu na komin, ani dziesięć maronów na wieczerek.“

Obok tego kłopotu najwięcej dokuczały Fredrze przykości służby sztabowej, której często po żołniersku zżorzeczy. „I cóż ztąd za zaszczyt, pytałem się nieraz, kląć służbę sztabową! Linia nie lubi sztabu, zazdrości mu tego dachu, pod którym często nocuje, a nie wie, jak on gorzko, bo bez uznania zasługi, oplaca pozorne wygody.“ Wypadło czasami puszczać się z ekspedycją nocą po gołedzi na koniu okutym bez ocylów wśród ponurych ciemności i groźnych zewsząd niebezpieczeństw tak, że „mimo ostrego zimna pot kapał z czoła, a każde pośliżnięcie się tępych podków, grożące zdruzgotaniem ręki lub nogi, uderzało jakby siłą elektryczną mrozem i gorącym od stóp do głowy.“ Iż to razy, gdy posilwszy się nieco, smacznie zasypiał na słomie, budził go rozkaz, że ma spieszyć gdzieś w interesie służby. Dobrze! odpowiadał wtedy z kwaśną miną guidowi po francusku, ale po polsku dodawał zwykle: Niech się piorun trząśnie! lub też wołał po desperacku: „Wolałbym być Kundlem, Brysiem

albo Kurtą przy młynie gdzie na Podolu, jak oficerem sztabowym.“

Do sztabu głównego wpadł autor, unikając adjutantostwa pułkowego, jak z deszczu pod rynnę. Jako adjutant-major był on poniekąd i adjutantem pułkownika, a z pułkownikiem, którym był Kurnatowski, trudno było żyć w zgodzie, bo chociaż dobry żołnierz, dobry i zacy człowiek, miał despotyczne aspiracye. W każdym pułku jazdy bywało dwóch adjutantów majorów, z których jeden do pióra, drugi do szabli. a nadto jeszcze dwóch albo trzech adjutantów-podoficerów; tymczasem nasz poeta musiał sam jeden pełnić funkcyje, które zwykle rozkładano na kilku, bo jego kolega, kapitan Mieroszewski, zaraz na początku kampanii dostał się do niewoli, jedyny zaś adjutant-podoficer, jakiego miał przy swym boku, jako pół-Niemiec, nie wielką mu był pomocą.

Czynności adjutanta majora były niezmiernie rozległe i rozmaite; musiał „komenderować całą służbą wewnętrznego porządku i zewnętrznego bezpieczeństwa obozu, stawić placówki, wyprawiać patrole, dowodzić często flankierami, rozdzielać furaz i żywność, a co najnieznośniejsze, pisać codzienny apel czyli stan pułku, raporta piętnastodniowe i miesięczne, nakoniec wszelkie ekspedycye.“ Na domiar złego brak doświadczenia utrudniał i podwajał mu wszelką, osobliwie piśmienną pracę. „Całą noc przed dniem bitwy wystąpiłszy do boju, słońce wshedziło, kiedy cisnąc się za krzakami, uderzyliśmy na lewe skrzydło nieprzyjaciela — a ciemno już było, kiedy wróciliśmy na plac bitwy, zsiadliśmy z koni. Zaś wiecili się ognie między ciepłymi jeszcze trupami. Spoczął każdy, ja tylko przy świeczce, trzymanej pod płaszczem, kreśliłem moje raporta. Wtenczas ślubowałem na odległą przyszłość, że wystąpiwszy ze służby, przybiję na drzwiach raport i od

czasu do czasu strzelać będę do niego i za pióra nigdy w rękę nie wezmę. Nie dotrymałem, i Bóg widzi, że na tem dobrze nie wyszedł...“

Tak mozolna i ciężka praca musiała podkopać niewyrobione jeszcze siły młodzieńca; „przykości, zmartwienia, sągąc się kropla po kropli, zaćmiły nareszcie ów świeży połysk duszy, w którym świat odbija się tak pięknie a tak nietrwale.“

Wśród morderczych bitew, w jakich Fredro uczestniczył, częstokroć przychodziło mu zaglądać oko w oko niebezpieczeństwu, ale wspominając o tem, czyni to zawsze w sposób żartobliwy, jakby chodziło o drobnośtkę. Cztery razy najbliżej mu śmierci zajrzała w oczy, a bywało to zawsze nie dalej, jak o 50 kroków od Napoleona; jedna z owych czterech kul armatnich, bo o takich tu tylko mowa, obrzuciła go nawet błotem. „Wyrażnie mi nie służyło sąsiedztwo wielkiego człowieka“ — dodaje z humorem.

Niemniej humorystycznie wspomina o niemilem, przynusowem sąsiedztwie z armatą, obok której znalazł się nagle u wstępu mostu wysokiego a pozbawionego poręczy: „Cheć konia zatrzymać, ale ós zadnia działa pecha go naprzód. Widzę przepaść, nie ma co myśleć — wolę konia stracić, niż siebie zgubić... spuszcza strzemię, wznosząc się na siodło, i trzymany za kołnierz pewnie przez jakiegoś świętego, do którego westchnąć musiałem, stając, zsunawszy się po ogonie, na własnych nogach... Koń mój zaś ciągle pehany, przeszedł sobie szczęśliwie, może dlatego, że był wolny, na drugą stronę, gdzie miał rozum, a raczej nierozum zaczął na mnie.“ Ocalawszy w niniejszym razie szczęśliwie, szlachetnie to zwierzę padło pod Hanau od kuli armatniej, która „z trzaskiem i łoskotem przetorowawszy sobie drogę przez gałęzie dębów, zaszumiła nad sztabem cesarskim, miała do wyboru cesarza, książąt, generałów i jakiego z dzielnych ru-

że nie z rozmysłem — skoro mówi o niegodziwym wyszkoleniu, o jakimś tajemnym komitecie i skoro patryotycznym, zacnym i honorowym mężom rzucza na oślep zarzut, że z niemoralnych motywów pojedyncze kraje na szkodę innych faworyzowali. Jest to lekkomyślne oszczerstwo. Nie czuję się powołanym narzucać się na rzecznicą tych mężów, gdyż oni sami potrafili się obronić, ale czuję potrzebę przyjść w pomoc prawdzie, chociażby ona w obecnej chwili dla wielu nie miała być przyjemną i chociażby nawet przyszło stanąć w sprzeczności z opinią publiczną, poruszającą się na innych torach. Jest to charakterystycznym zjawiskiem naszych czasów, że w działalności publicznej nawet prawdziwie klasyczne i absolutnie honorowe charakterystyki nie są zabezpieczone od sponiewierania przez tłum, który tak łatwo i nierozważnie chwycił się tego wygodnego środka, jeżeli czego od razu pojąć i wytłómaczyć sobie nie umie. (bravo z prawicy.)

Trudno zdaje mi się, o lepszą krytykę. Przyznaję, że w niektórych krajach ekonomiczne położenie ludności jest rzeczywiście bardzo smutne, wiem to z doświadczenia w mojej własnej ojczyźnie, którą zawsze przedstawiając jako bogatą i przemysłną. Ależ centralna komisja nie była komisją społeczno-ekonomiczną, była ona komisją fachową dla regulacji podatku gruntowego, powiedziałabym była ona rodzajem jury w rzeczach podatku gruntowego. Jej zadaniem nie było oceniać, w jakim ekonomicznym położeniu ludność pewnego kraju się znajduje, lecz jakie są grunta, jaki klimat i inne okoliczności mogące mieć wpływ na wydatność ziemi. Wszakże ludność może podupić finansowo i materialnie przez rozmaite wypadki, przez sposób życia niepraktykowany w innych krajach, albo wskutek mniejszej pracy, a przecież grunt nie staje się przez to ani gorszym ani mniej wydatnym.

Gdyby wychodzono z tej zasady, to właścicielowi gruntu, który zubożał wskutek okoliczności niemających związku z jakością gruntu a przez podwyższenie podatku, choćby nawet słuszne, jeszcze bardziej zubożeje, musiano by opuścić to podwyższenie a właścicielowi, który w jakimkolwiek kraju dotknięty został nieszczęśliwymi wypadkami, musiano by ewentualnie darować cały podatek. To przecież nie mogło być zadaniem komisji centralnej. Może to być zadaniem rządu i jest rzeczywiście, uwzględniając także okoliczności i jeżeli uzna je za uzasadnione niższą ogólną kwotę podatku gruntowego choćby to nawet było ze szkodą dla państwa — albowiem interesa ludności rolniczej większą przecież przedstawiają wartość, aniżeli kilka milionów, o które skarż mniej otrzymują (bardzo słusznie z prawicy.)

Z radością zgodzę się na każde przedłożenie, które w tym względzie ulgę przyniesie może, wiem bowiem, że jak trudnością przechodzi właścicielowi ziemskiemu opłacać podatki. Podatek gruntowy jest przytem podatkiem więcej niż 20-procentowym od czystego dochodu, i nie da się absolutnie przełożyć na innych. Często zdarza się słyszeć narzekania na wysokość podatku domowego, zarobkowego i t. d., ale każdy z tych

podatków da się w mniejszym lub większym stopniu przenieść na innych, tylko podatek gruntowy jest wprost niemożliwy do takiego przeniesienia. Przy najwyższym podatku gruntowym gospodarz może mieć bardzo mały dochód, a jeżeli przez szkody elementarne nie straci całej renty lecz n. p. tylko 2/3 części, to nie uzyska opustu.

A czy podatek ten stoi w jakim stosunku do cen produktów? Widzimy to w Czechach. W komisji centralnej a także tu w tej wys. Izbie podnoszono, że Czechi posiadają wielkie mnóstwo kolei żelaznych, że jest to kraj nadzwyczaj przemysłowy i może opłacać wysokie podatki. Moi panowie! Jakkolwiek to niedorzeczne wydać się może, powiedzić muszę, że są w Czechach nietylko powiaty ale całe ziemie, które w skutek pomnożenia kolei żelaznych poniosły stratę na cenę swych produktów. W Czechach zachodnich mieli właściciele ziemscy przed wybudowaniem kolei formalny przywilej na cenę swych produktów; z zagranicy z Bawarii, Saksonii przychodziła ludność chętnie na targi tygodniowe. Teraz zmieniło się to wszystko. Właściciel ziemski jest tam teraz w rękach handlarza zboża; nie może on przecież wysłać koleją całych ładunków wagonowych. Nawet robotnicy nasi nie kapują już na targach zboża, tylko mąkę i chleb, importowane z innych krajów. Tak samo ma się rzecz w wielu innych powiatach. Nie chcę jednak zatrzymywać panów długo i wracam do wniosku p. dep. barona Giovanelliego.

Ja, a sądzę, że także inni członkowie centralnej komisji z radością zgodzilibyśmy się na pierwszą część tego wniosku, t. j. na rozwiązanie komisji centralnej i wybór nowej w jej miejsce. Jeżeli ktoś długie lata spełniał uciążliwie swój obowiązek i wreszcie według najlepszej wiedzy i sumienia wydał swe orzeczenie, a orzeczenie to jest potem przedmiotem podejrzeń, to zaiste nie może mieć ochoty pozostawać dłużej w takiej korporacji (bardzo słusznie!) Ani ja, ani żaden z członków komisji martwić się tem nie będziemy, jeżeli wybrana zostanie nowa komisja i jeżeli wejdą do niej nowi członkowie. Przeciwnie, jeżeli ci panowie będą ludźmi fachowymi, to z radością powitam odnowienie tej komisji. Ci nowi członkowie nabędą zapewne tego samego przekonania, co my. Czyli jednak wyjdzie to na dobre sprawie, o tem wolno mi wątpić. Przypuszczam, że tu w tej wys. Izbie i w innych korporacjach znajdzie się wielu, którzy szczególnie zajmowali się podatkiem gruntowym. Ja nie byłem członkiem komisji centralnej od początku jej działalności, zawsze jednak przez lat pięć, a potrzebowałem dłuższego czasu, aby się obznajomić ze szczegółami. Przypuszczam jednak, że ci panowie, którzy wejdą w skład nowej komisji centralnej, doznają przy końcu swych prac takiej samej jak my wdzięczności. (Wesołość.)

Moi Panowie! W rzeczach podatkowych i pieniężnych „hört die Gemütlichkeit auf!“ Jak długo nie złożycie takiej komisji, która była w możności darować właścicielom ziemskim trzy albo cztery miliony (śmiech), jak długo komisja taka tylko wyrównanie

podatku będzie miała na celu, tak długo członkowie jej będą tak samo szkolowani jak my, każdy bowiem, komu więcej płacić każą, wymyśla i jest niezadowolony — taka to już natura ludzka.

Pojedyncze postanowienia wniosku dep. bar. Giovanelliego wydają mi się wszakże — proszę mi wybaczyć ten wyraz — monstrualnymi, to n. p., co punkt 6 stanowi, że zmiana taryfy klasyfikacyjnej w drodze reklamacji ma być dopuszczalną i to tylko dla Tyrolu — wydać się musi potwornym każdemu, kto w rzeczach podatku gruntowego pracował. Ubolewam wielce, że nasza ustawa z r. 1869 popełniła błąd w tem, że nie odłączyła ściśle oszacowania od klasyfikowania (Ab- und Einschätzung) i że nie zarządziła najprzód przeprowadzenia oszacowania aż do ułożenia taryf a potem dopiero klasyfikowania.

Nie uniknęłoby wprawdzie i wtedy hałasu, jaki teraz powstał, ale byłoby rzeczycielom więcej czasu do spokojnego ocenienia rzeczy i do poczynienia zmian. Ale o tem nie pora mówić teraz. Żeby jednak pojedynczym krajom, albo częściom kraju pozwałać na zmianę taryf w drodze reklamacyjnej, to każdy, który pracował w tych rzeczach, musi uznać za nie do przyjęcia.

Ograniczam się dziś na tem, co powiedziałem. Co do mnie, to jakkolwiek zapisałem się do głosu przeciw, głosować będę za przekazaniem wniosku do komisji w tej nadziei, że jeżeli rzeczywiście przyjdzie do przyjęcia tego wniosku, przyjętem zostanie tylko to, co rzeczywiście jest wykonalnym, i że odrzuconem zostanie wszystko, co tylko teoretyk wymyślił sobie mógł, co jednak w praktyce nie jest wykonalnym (bravo).

## SPRAWY ZAGRANICZNE

(Komentarze do mowy Gambetty.)

Dzienniki niemieckie dotychczas nie mogły ochłonąć z wrażenia, jakie wywarła w Niemczech ostatnia mowa Gambetty. Ale po ocenach podejrzliwych odzywają się obecnie głosy umiarkowane, zastanawiające się nad planami prezydenta Izby francuskiej. Korespondent paryski berlińskiego *Tagblattu* donosi, że to, co wypowiedział Gambetta w Izbie, jest tylko potwierdzeniem licznych jego zwierzeń, czynionych w kółkach poufnych. Nadmieniam przytem na wstępie, że wbrew zaprzeczeniom wielu dzienników paryskich o zamiarze podróży Gambetty do Wiednia, zamiar ten istnieje, że nieprawdą jest, jakoby Gambetta wypierał się tego zamiaru na balu u hr. Beusta. Korespondent do *Berliner Tagblatt* zapewnia nadto najsoleńniej, że przyjmuje odpowiedzialność za prawdę podawanych wiadomości. „W październiku 1880 r., czytamy w tej korespondencji, miał Gambetta dłuższą poufną pogadankę z jednym z dyplomatów, nie z profesji wprawdzie, który jednak w całym znaczeniu tego wyrazu należy do świata politycznego. Rozmowa nie była poufną w tem znaczeniu, ażeby nie miała się przedrzeć do wiadomości kół szerszych, lecz treść jej nie była przeznaczona do ogło-

sznienia drukiem. Wiedział zresztą Gambetta, a nawet liczył na to, że treść jego wyurzeń dojdzie do pewnych sfer poza granicami Francji. Prezydent Izby rozpoczął od przedstawienia swoich zapatrywań politycznych i planów. Zaprzeczył stanowczo, żeby teraz lub w bliskiej przyszłości miał na celu wojnę zaczepną. Najwyższym jego celem jest w istocie zdobycie dla Francji w Europie pierwszego stanowiska, ale nie dla potęgi militarnej i nie za pośrednictwem wojen, jakoteż nie przez rozszerzenie terytorjalne, lecz tylko przez swoją politykę i dyplomację nie powinna Francja zajmować drugorzędnego stanowiska wobec mocarstw, ale przeciwnie, przewyższając je, a pierwszym do tego stopniem powinna być przewaga materialna Francji. Cóż on widzieć Francję szczęśliwą, a kraj można uszczęśliwić tylko przez wolność i pomysłność. Polityczny jego program streszcza się w tem, ażeby utwalić republikę, zapewnić wolność i materialny dobrobyt krajowi i jego pojedynczym mieszkańcom. Ażeby to osiągnąć, pożądane jest utrzymanie pokoju przez pewien przeciąg lat.

W jakiej formie ofiarowana mu będzie kiedyś władza, o tem Gambetta nie wie. Usłucha jednak rozkazu, jeżeli zostanie wezwany bądź to jako prezydent gabinetu, bądź też jako prezydent republiki. Ostatnią tę kwestję rozstrzygnąć może tylko naród francuski. Mocno jest natomiast przekonany, że zrealizować zdoła swój program tylko pod warunkiem utrzymania przez Francję przyjaźnych stosunków z sąsiednimi państwami. Pragnie stosunki takie sprowadzić i utwalić, podejrzenia odnoszące się do jego osoby obalić i gotów jest w tym celu podjąć inicjatywę. Mniema, że najprędzej udałoby się mu doprowadzić do porozumienia za pośrednictwem osobistego zetknięcia się z decydującymi czynnikami zagranicy. Myślał już o podróży do Berlina, ale uważa, iż jest ona na razie niestosowna. Odwiedziny Wiednia, zostającego w bliskich stosunkach z Berlinem, byłyby o wiele łatwiejsze, jakoż w samej rzeczy ma zamiar w ciągu lata odwiedzić piękną rezydencję nad Dunajem, której wiele lat już nie widział. Życzyłby sobie jednak, ażeby zetknięcie się bądź to z niemieckimi, bądź z austriackimi mężami stanu nie nastąpiło w Wiedniu, lecz raczej w którymś z ulubionych miejsc kąpielowych. W każdym razie przeniósł zetknięcie się w którymś z miejsc kąpielowych, któreby nie bardzo wpadało w oczy, lecz wyglądało raczej na spotkanie przypadkowe.“

(Sprzyświecenie Fenian.)

Mowa angielskiego ministra spraw wewnętrznych. Williama Harcourt'a, wygłoszona na jednym z posiedzeń w ciągu obrad nad białym przymusowym dla Irlandji, była właściwie wyłuszczeniem planu piskowców irlandzkich. Minister chciał przekonać Izbę, że sprzyświecenie w istocie istnieje i przytaczał na dowód rozliczne fakty. Przeciwno wywodom ministra nie protestowali homerulowie, okazując tylko zdumienie, minister zresztą zapewniał, że nie posiada o spólnictwo ligi agraryjnej krajowej Obecny na

maków tych wysokich panów“, a przecież wybrała sobie „biedną szkapę“ Polaka. Nieszczęśliwie stworzenie ugodzone w prawą łopatkę, usiadło „jak pies na zadzie“. Wzruszony tym wypadkiem młody żołnierz nie wstydzil się powiedzieć, że ze łzami rozczulenia w oczach objął ramionami i przycisnął do piersi ten łeb bułany, co się obrócił ku niemu, jak gdyby się skarżył i żądał od niego pomocy w nieszczęściu.

Tej pomocy nie mógł mu niestety udzielić, choćby był z całej duszy pragnął, ale zdarzało się nieraz, że człowiek człowiekowi, towarzysz towarzyszowi odmawiał wszelkiego wsparcia, zdarzały się wszelkiego rodzaju barbarzyństwa i okrucieństwa, tak pod wpływem wojennej grozy zatwardzały się serca ludzkie. Nasz autor, który nigdy nie zatracił w sobie uczucia człowieka, mówi ze szlachetnym oburzeniem: „Okropnie tam było, okropnie, moi państwo! Widziałem padających pod koła, a nikt nie pomyślał, aby koła zatrzymać — łamiących lody, tłukących się w otwartych toniach, a nikt ręki nie podał. Widziałem konie gryzące z bólu skamieniałą ziemię, którym jakiś Szylok nowy wykrócił z uda parę funtów mięsa a skąpił jednego uderzenia nożem i to właśnie wtenczas, kiedy dobrodziejstwem było. Widziałem, jak uporeczywie broniono przystępu do ognia, nie temu, co w pół zmarznięty chciał się ogrzać na chwilę — to się rozumie samo przez się, bo ogień tam życiem... a życiem nikt się nie dzieli, ale broniono zębrzącemu odrobiny płomienia, któryby swoją stómą przeniósł do własnego barłogu. Widziałem jeńców strzelanych, jeżeli który osłabł i dalej iść nie mógł; widziałem budynki podpalone ze złości i zawisłości, że inni w nich pierwsi znaleźli przytułek. Widziałem... tak widziałem siebie, kiedy kolega, niby przyjaciel, sprzedał futro ze mnie, którego mi był pożyczony, bo ich dwa zdobył w Moskwie. I ja głupi myślałem, że cudze od-

dać trzeba, nie napiętnowałem go przynajmniej hańbą, zmuszając, aby mnie własną obnażył ręką. I teraz nie rzuce jego nazwiska wgardzicie uczciwych ludzi. Nie był zły i nie wiedział, co czyni. Umarł — niech mu Bóg przebaczy, jak ja mu przebaczam, jak przebaczam z duszy, z serca i innym, co mnie odstąpił w ciężkiej potrzebie.“

Jak widzimy, potraumił się wznieść na wyżyny chrześcijańskiego przebaczenia, ale nie może pozbyć się goryczy, którą go przejęły podobne wypadki. Ta gorycz wydebywała się na jaw przy każdej niemal sposobności, wyglądał nawet z tak niewinnego epizodu, jakim jest humorystyczny opis smażenia omletu: „Już patelnia zaczęła swą służbę. Już omlet na niej zaczął wywracać, tak jest, koza, i w tem cała sztuka, a ta sztuka właściwie była nieodgadniętym dla mnie zadaniem. Kiedy omlet, zajmujący całe dno patelni, przysmażył się już dostatecznie z jednej strony, trzeba go w górę podrzucić i gdy robi *salto mortale*, podłożyć zρέcznie patelnię, aby drugim bokiem upadł na skwierzące masło. Ileż to ja omletów nie popsułem! Pełz za to gorzkich nie nasłuchałem się wyrzutów! Mój omlet, niezgrabnie zawsze podrzucony, albo spadał na ogień i konał w płomieniach, jak wdowa Malabar, albo w pół schwycony, zwiłaj się w fatalną trąbkę. Dlatego mimo wszelkich z mej strony reklamacji (bo człowiek najgorliwiej chce to robić, co najmniej umie), zostałem *unanimiter* od patelni odsądzony. Mściłem się, krytykując, bo krytykować łatwo, a mścić się przyjemnie...“ bo zemsta niezdolności bliska krewniakom.“

Niemąło goryczy musiała wsączyć w tę szlachetną duszę niewola rosyjska w Wilnie, którą mu, jak z wdzięcznością wspomina, osładzały zacie siostry miłosierdzia, a niemniej Michał Minejko, który mu ułatwił ucieczkę. To, co tam wycierpiał, odmalaował w niewielu, lecz nader wymownych słowach.

Po pobieżnej wzmiance o wstrętnych pokarmach i wilgotnem pomieszkaniu, gdzie przez całą noc szczury skakały mu po głowie“, wypowiedział przekonanie, że „nędza, a do tego w niewoli, jest rzadziej zjadliwą, która najczystsza stał koniec końców żeść musi“, i tak mówi dalej: „Los jeńców wojennych z Niemnem w r. 1812 był wyjątkowym. Niewola nie była internowaniem rozbrojonych, ale była nędzą głodu, zimna i choroby, posunięta, szczególnie w Wilnie, do najokropniejszej ostateczności.“

Zamiast się rozwodzić nad własnymi fizycznymi cierpieniami, jakie znosił w Wilnie, składa autor dzięki osobom, które mu w tych ciężkich dniach podawały dłoń pomocną, ale nie może przenieść na siebie, aby nie roztoczył swych żalów z powodu cierpiń moralnych, które mu zgotowali bliźni, czyni to nawet często z niesłabnącem uczuciem boleści

Niesprawiedliwość, jakiej doznawał w życiu, musiała być wielką, skoro mówi o niej, jako o nieopuszczającym go fatalizmie, skoro powiada, że długo i usilnie, lecz na próżno starał się dociec, dlaczego zawsze go źle rozumiano, najniewinniejsze słowa ustnej rozmowy lub listu tłumaczono sobie „jakby jakie enigmatyczne zadania“, zawsze na złe, podsuwając im najgorsze intencje. Pojmuje on wszystko, „ale zawsze niestannie, najczystsze zamiary, najgorliwsze usługi, najniewinniejsze słowa widzieć przekręcone, w truciźnie zamienione i nie być w stanie wyszukać w sobie przyczyny, to musi koniec końców obudzić wiarę w jakiś niezłomny fatalizm, to może odtrącić od tego świata, który mnie nie chce...“

W rządzie hałaśliwych „komarów, trutniów i bąków“, które mu dokuczyły swem nieznośnym natrętnym brzęczeniem, niepoślednio widocznie miejsce zajmują tak zwane wredyki, bo im poświęca osobny, pełen wy-

mowy ustęp, w którym dowodzi, że „z prawdą jak z ogniem; grzeje, ale i pali razem“, że jest względna, że nie zawsze to dobrze powiedzied komus prawdę, którąby mu „aż w pięty posła“, a po energicznej apostrofie do podobnego rodzaju ludzi wypowiada te znaczące słowa: „Proszę mi przebaczyć ten, że się tak wyrażę, gwałtowny wybrk przeciw wredykom. Bo taki wredydek stał się kiedyś na serce moje i zgniół je raz na zawsze. Przyjaciel, stał się tłumaczem niby opinii powszechnej. Zapewnił mnie, że jestem nieświadomy. Za co? Nie wiedział, ale tak słyszał — zapewniał, że dążności dzieł moich potępiane. Dążności? jakie? Nie wiedział, ale tak słyszał. Rzucił wiele, wiele jeszcze podobnych zapewnień. Odurzony odkryciem z ust tego, którego przyjacielem był mniemałem, a zatem i o poprzednim zgłębieniu z jego strony wątpię nie mogłem, opuściłem rękę i przestałem żyć i pracować dla świata.“

Czy amatorowie teatru, zawdzięczający autorowi *Ślubów panienskich* tyle chwil wesołych, przypuszczali kiedykolwiek, że ten pełen niezrównanego humoru komedjopisarz tak w stosunku do świata był nieszczęśliwym, a ztał tak głęboko smutnym i melanholijnym? Na pociechę naszą możemy powiedzieć, że istnieje sprawiedliwość już tutaj na ziemi, że ten, któremu źli lub głupi ludzie zatruili życie, doczekał się nietylko ogólnej popularności, lecz także powszechnej miłości narodu, że trumnę jego odprowadzał do grobu serdeczny żal całego społeczeństwa, a niewiele z pomiędzy naszych pisarzy cieszy się równie wielką wziętością i cieszyć się nią będzie wtedy, gdy niejedna z okrzyczanych gwiazd literackich, które się nie spotkały weale z antagonizmem, utonie na zawsze w zapomnieniu.

posiedzeniu Parnell nie odezwał się wcale, nie zabierali także głosu naliczeni jego przyjaciele polityczni. W głównych zarysach mowa Harcourta brzmi następująco:

„Znajdują się dowody, uprawniające do przypuszczenia, że istnieje sprzyśnięcie fenistowskie i że sprzyśnięcie to zdecydowanie jest przeprowadzać swe cele środkami najohydniejszych. Ktokolwiek choć po części zna prasę amerykańską, wie pewnie, że organizacja istnieje, i że w krajach, w których mogą sprzyśnięci występować bez niebezpieczeństwa, przyznają się otwarcie do spisku. Odebrałem przed kilku dniami pewne czasopismo, które jest własnością jednego z właskawionych niegdys przez koronę zbrodniarzy politycznych. Został on później wybrany przez jeden z irlandzkich okręgów wyborczych posłem do parlamentu, lecz nie mógł zająć krzesła w Izbie, jako skazany niegdys za zbrodniczy stan. Mówię o panu O'Donovan Rossa. W czasopiśmie wspomnianym znajduje się oświadczenie, że celem sprzyśniętych jest obalenie rządów angielskich w Irlandyi, ale nie za pośrednictwem agitacji, tylko przy pomocy miecza i kuli. We wzmiankowanym czasopiśmie znajduje się również mowa jednego z ludzi, którzy po skazaniu w Anglii za występki polityczne, uzyskali także właskawienie korony. Nazywa się on Devoy i został przed odciernieniem wymierzony kary wypuszczonej na wolność. Miał on przemowę celem poparcia pewnej korporacji, która nosi urzędowy tytuł „amerykańskiej ligi agraryjnej”. Proszę przyjąć rzetelnie moje i stanowcze zapewnienie, że nie obwiniam ligi irlandzkiej o współnictwo z ligą amerykańską. W mowie swej wypowiedział Devoy, że przyszedł dla Irlandyi czas wystąpienia czynnego, że przewidywać można prawdopodobne starcie pomiędzy władzami a ludem, a wówczas on (Devoy) gotów jest ze swoimi przyjaciółmi podjąć zadanie wytepienia wrogów żelazem. Sprawozdanie to nie jest dziełem żadnego szpiega, ale wyraźnym oświadczeniem człowieka, o którym mówię, wydrukowanym w czasopiśmie p. O'Donovan Rossa. P. Devoy oświadcza, że zamorduje najprzód jednego ministra, a następnie cały gabinet, a dalej, że skoro to się powiedzie, on i przyjaciele jego mają zamiar spalić cały Londyn a później inne miasta angielskie oddać na łup pożogi. Nakoniec dodaje jeszcze ów mowca frazes, że sprzyśnięci „posługiwali się każdą wszelkąmi środkami umiejętności nowoczesnej.” Izba wie bardzo dobrze, co należy rozumieć pod temi środkami pomocniczymi. Nie chcecie też p. nowie twierdzić, iż są to wieści rozpowszechniane przez donosiciela. Są to jawnie zapowiedziane cele spiskowca, który czuł się bezpiecznym w miejscu, z którego je wygłaszał. Nie omieszczał też dodać i zrobił to bez ogródki, że w Irlandyi znajduje się wiele ludzi, którzy podziwiają te same zapatrywania. Czy Izba zechce twierdzić, iż rząd nie powinien przedsięwziąć środków ostrożności, aby zniweczyć tak ohydne zamiary sprzyśnięcia? Czy zechce oświadczyć, że społeczeństwo nie powinno się uzbroić przeciw podobnym projektom, i to uzbroić od głowy aż do stóp? Sądzę, że o wiazek jest każdego rządu i każdego społeczeństwa szukać obrony przeciw ludziom, których zasadami są teorie i praktyki nihilistów, i których czyny są czynami petrolejników i komuny.”

## KRONIKA

— **Kuratoria fundacji** stypendyjnej ś. p. Piotra Więclawskiego nadała opróżnione stypendyum tej fundacji przeznaczone dla uczniów szkoły rolniczej w kwocie rocznych 150 zł, począwszy od roku szkolnego 1880/1, Kazimierzowi Güntherowi, uczniowi I roku wyższej szkoły rolniczej w Dublinach.

— **Stypendyum.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendyum z fundacji Jana Kantego Brandysa w kwocie 58 zł. 50 ct. Ludwikowi Kosowskiemu, uczniowi II klasy szkoły ludowej w Kalwarii Zebrzydowskiej.

— **O balu kostiumowym,** który się odbył wczoraj w Krakowie na czesie p. Marszałka kraj. dr. Zyblikiewicza otrzymaliśmy następująco szczegóły w drodze telegraficznej: Bal wypadł z wielką świetnością i prawdziwie olśniewał urokiem i rozmaitością. W pysznie przystrójonych salach zgromadziło się około 1500 osób. O godzinie 10 przybył na salę p. Marszałek, witany przez komitet balowy. Deutama, bawiąc w Krakowie, wygłosiła piękny wiersz na uczczenie solenizanta, a na dany znak wsunął się poważnie i posuwicie polones z ubocznej sali. Widok polonesu był świetny i pełen uroczej malowniczości. Mężczyźni w bogatych uroczaj strojach, damy w historycznych kopsalich strojach, między kostiumami pań podziwiano stiumach. Między kostiumami pań podziwiano najbardziej kostiumy pp. hr. Stanisławowej Tarnowskiej, Matejkowej, Maryanowej Sokolowskiej, hr. Wodzikiej, Ajdukiewiczowej, Wołodkiewiczowej — wliczyć jednak wszystkich najpiękniejszych niepodobna w pos-

piechu. Po polonesie wpadł z fantazją i serdeczną ochotą kulig o czterdziestu parach w kostiumach krakowskich i góralskich z panem hr. Krasimskim jako starostą, panią Jędrzejewiczową jako starościna i Ancozem jako organistą. Parę młodą przedstawiali pan Russanowski z p. Tarnowską. Wśród hołych i prawdziwie uroczaj uczestniczek kuligu odbierały hołd piękności panny Kossakówny, Skrzyńskiej, Niemojewska, Rakowiecka. Po odspiewaniu kilku Krakowiaków okolicznościowych rozpoczął się mazur w sto pięćdziesiąt par. Najpodnioslejszym epizodem festynu była chwila, kiedy wśród wieczerzy p. Paweł Popiel wymownie i serdecznie wznosił toast na cześć p. Marszałka, a zgromadzeni zawtórzili z prawdziwym zapałem okrzykami „Niech żyje!” i prawdziwą burzą oklasków. Pan Marszałek podziękował wzruszonymi słowami. Świętynie ten festyn przeciągnął się do godziny 5 z rana. Kossak utrwał jego pamięć w osobnej akwareli, przeznaczony dla dr. Zyblikiewicza.

— **Walne zebranie** członków towarzystwa św. Józefa z Arymatei odbędzie się dziś o godzinie 5 wieczorem w lokalnościach gmachu ratuszowego. Towarzystwo to wykazuje w swem sprawozdaniu nadzwyczajny rozwój. Liczba członków wzrosła do 944 w zeszłym roku podczas gdy w roku 1876 było tylko 202; dochody wykazują 3.849 zł., liczba pogrzebów sprawionych ubogim zmarłym wynosiła 711.

— **Na zupę rumfordzką,** którą w domu ubogich rozdziela towarzystwo żmieszkie św. Wincentego a Paulo tylko prawdziwie ubogim, bo biednym wstydzającym się żebrnąć, złożyli w ubiegłym tygodniu w handlu pp. Drechslera i Synów pp. hr. S. G. 20 zł., Jazwińska 5 zł., Jan Sińkiewicz 1 zł., L. 3 zł., S. 3 zł., kasy no narodowe 25 zł., S. H. 1 zł. Razem 58 zł. Od 22 do 28 lutego włącznie rozdano 1.948 porcji zupy i 1.938 porcji chleba.

\* **Zapiski policyjne.** Skradziono panu S. Ch. z magazynu pod l. 41 na ulicy Kopernika różne narzędzia murarskie, a pani J. S. z kieszeni płaszczki książkę do modlenia oprawioną w kość słoniową. — Złożono w policyi znaleziony weksel na 375 zł. z akceptem A i M. Bandurowskich, okulary z futerałem na sznurku i różaniec z krzyżykiem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Haadze prezydent drugiej Izby Stanów generalnych Holandii Dullert, od lat przeszło 30 członek rzeźnicznej Izby; pod Krakowem w 68 roku życia proboszcz parafii zwierzynieckiej, ks. kanonik Eugeniusz Tupy, wysoko ceniony jako poeta czeski, w którym to języku pisywał pod pseudonimem Bolesław Jabłoński; w Gandawie dziekan tamtejszego uniwersytetu M. Haus, powaga na polu kryminalistyki, twórca obowiązującego obecnie w Belgii kodeksu karnego, przeżywszy lat 85.

— **Bez wieści** zaginął był w roku 1848 uczony podróżnik niemiecki Leichardt podczas podróży po Australii, bardzo słabo jeszcze wówczas zaludnionej. Teraz dopiero, według depeszy z Sidneju, niejaki Skulthorpe, zamieszkały w Blackallu, zgłosił się do władzy z doniesieniem, że odkrył grób Leichardta i znalazł tegoż papiery i zapiski oraz inne różne pamiętki po nieszczęśliwym uczonym.

— **W niebezpieczeństwie pożaru** zostawał w sobotę pałac ministerstwa spraw zewnętrznych, a szczególnej mieszkanie samegoż ministra hr. Haymerlego na Ballplatz w Wiedniu. Na godzinę przed rozpoczęciem balu u pana ministra wybuchł ogień w pokoju dzieci tegoż na drugim piętrze, jak się zdaje od lampy. W jednej chwili palły się franki w oknach i podłoga. Po półgodzinnych wysileniach domowników ogień został stłumiony, zniszczywszy przedtem jeszcze niektóre sprzęty. Przy gaszeniu dwaj pokojowcy poparzyli się znacznie. W chwili, kiedy goście zaczęli się zjeżdżać, zatarty już był wszelki ślad wypadku.

— **Zuchwała kradzież** popełniona została w nocy na 25 lutego w Pesce. Złoczyńcy po przepiłowaniu kraty w oknie dostali się z ulicy do magazynu przytuliska „Elisabethinum” i zrabowali bardzo znaczne zapasy bielizny, płótna i rozmaitych sukien, które wywieźli, jak świadczą ślady, przygotowanym na ten cel wozem. Szkoda ma być bardzo dotkliwa.

— **Dostawca żab.** Przy jednej z rozpraw sądowych, które w tych dniach się odbyły w Berlinie, wyszło na jaw, jakie oryginalne gałęzie przemysłu istnieją teraz w świecie. I tak pewien oskarżony o łapanie ptaków na lep, tłumaczył się i dowiódł, że nie łapał na lep ptaków ale żaby, ponieważ jest głównym dostawcą tych zwierzętek dla akwaryum berlińskiego Człowiek ten żyje wyłącznie z połowu żab, i utrzymuje w ziemie na składzie 10.000 sztuk tychże, by zawsze w świeżym stanie dostarczać je wspomnianemu zakładowi jako karmę dla węży. Inny dostawca, o którym była mowa podczas rozprawy, ma obowiązek dostawiać codziennie do akwaryum pewną ilość dżdżownic, na wagę, a także zawsze w świeżym stanie.

— **Napad rozbójniczy** wykonało w tych dniach kilku złoczyńców na fabrykanta asfaltu p. Bleitz w Berlinie, kiedy powracał do domu. Bleitz miał przy sobie rewolwer, z którego kilka razy strzelił i jak się zdaje skaleczył dwóch napastników, którzy ze swojej

strony także strzelali i tak ciężko zranili swą ofiarę, iż nie ma nadziei utrzymania jej przy życiu. — Według późniejszych doniesień Bleitz w skutek otrzymanych ran już umarł. Z morderców uwięziono jednego, nazwiskiem Böttcher, który wymienił dwóch towarzyszy.

— **Orkan na wyspach Reunion.** Doniesienia z wysp Reunion, które w tych dniach doszły do Paryża, mówią o straszliwym przewrocie natury, jaki nawiedził te wyspy dnia 21 stycznia. W ciągu trzech godzin orkan zniszczył tam prawie wszystkie budynki, wszystko, co wystawało ookolwiek nad powierzchnię ziemi, obalił lub zmiażdżył. W Saint Denis z gmachów publicznych mocno uszkodził katedrę, liceum, ochronkę i most; w gruzach leżała halle targowa, muzeum i cała jedna murowana dzielnica. Pałac sprawiedliwości napełniony jest wodą, która przebiła dach i dostała się do wnętrza. I w innych miejscowościach wichry i woda zniszczyły wiele kościołów, cukrowni, koszar i t. d. Z budynków drewnianych krajowców i ślad nie pozostał. Niedostatek zagraża całej ludności, a nawet i głód mógłby zawiatać do spustoszonego kraju, gdyby Francya nie pospieszyła z pomocą biednym mieszkańcom. Jakoż reprezentanci kolonii w senacie i w Izbie deputowanych, pp. Lasserre i de Mahy zarządili już składkę publiczną w Paryżu i zamierzają uzbroić wielkie widowisko na ten cel, w rodzaju tego, które się odbyło przed dwoma laty na korzyść ofiar powodzi w Mureyi.

— **Walka z wilkami.** Starszy inżynier berliński pan Woytasz opowiada w jednym z dzienników następująco przygodę, którą miał w zeszłym tygodniu w okolicy Rybnika na Szlasku pruskim: „Odbijając podróż służbową przybyłem zeszłego wtorku rano do Rybnika, a uławiwszy się przedko z interesami korzystałem z pozostającego mi czasu, abym odwiedził dobrego znajomego, który jako leśniczy mieszka pod lasem przy głównej drodze. Postanowiłem odbyć tę wycieczkę pieszo i wzięwszy strzelbę, oraz około 12 nabojęw z kulami i siekaniem, jak nie mniej krótki a ostry nóż myśliwski, puściłem się w drogę lasem. Nie uszedłem więcej jak 500 kroków, kiedy w odległości około 300 kroków ujrzałem duże zwierzę wychodzące z gęstego zapustu na gościniec. Był to wilk, z którego śladem w kilka sekund później wyszły jeszcze trzy inne wilki na gościniec, a każdy spostrzegł mnie i przystanął wietrzak. Wiedziatem od razu, że tu nie przelewki, i że odwrot z mojej strony mógłby mieć najfatalniejsze następstwa, gdyż bestye w takim razie z pewnością byłyby mnie sięgały. Postąpiłem więc naprzód z bronią gotową do strzału, zaczęły wilki nie spuszczać mnie ani na chwilę z oka przeszły na drugą stronę gościńca i zatrzymały się o 70 kroków odemnie w gonnym lesie. Spostrzegłem, że dwa z nich mają ochotę zbliżyć się do mnie, najbliższego zatem wziętem na cel i przywitałem kulą tak, że wyrwócił kożła. Zerwał się jednak z ziemi, a że miał grzbiet przestrelony, usiłował zbliżyć się do mnie przy pomocy tylko łap przednich. Towarzysze jego widocznie zkonsternowani, puścili się w głąb lasu, ale już po chwili wrócili i pędem szli prosto na mnie. Namiętnie tymczasem wypalona łufa i oczekiwałem spokojnie zbliżenia się nieprzyjaciół na 30 kroków. Dwa strzały siekańcowe, wypalone szybko po sobie, położyły jednego z napastników na miejscu, drugi zaś mocno postrzelony natychmiast zawrócił i pobił w las. Ostatni zatrzymał się i stał chwilę jakby bezradny, ale ujrzawszy, że idę nań z bronią w ręku, drapnął także.”

## Z Izby sądowej.

(Oszustwo.)

(Ciąg dalszy.)

(L) Trybunał przystąpił do przesłuchania drugiego oskarżonego p. Kniaziołuckiego. Obrona jego tak opiewa: Od dawnych lat znałem się z Floryanem Wysockim; z bratem jego Augustem łączyła mnie serdeczna przyjaźń i w skutek tego nawiązałem także bardzo przyjacielskie stosunki z p. Floryanem. Majątek p. Floryana, Hrehorow, leży po drodze do Rohatyna, gdzie jestem notaryuszem. Interwencji mojej wzywał p. Floryan jeszcze w r. 1869, gdy zaciągał dług w banku hipotecznym. Wówczas legalizowałem skrypta dłużne. W r. 1871 przyjechał do mnie p. Kazimierz Wysocki i przedkładał jakiś dokument, prosił mnie, abym legalizował podpis nieobecnego ojca. Jestem pedantem zarówno w życiu prywatnym jak publicznym, to też pomimo że podpis Floryana był mi dobrze znany, nie chciałem tego uczynić pod żadnym warunkiem. Gdy wkrótce potem spotkałem się z p. Floryanem, robił mi gorzkie wymówki za to, a nawet gniewał się na mnie przez dwa lata. D. 8 grudnia 1874, jadąc z Rohatyna do Lwowa, spotkałem p. Floryana na peronie w Bukaczowcach. W ciągu rozmowy prosił mnie, abym mu ułożył pełnomocnictwo dla jego syna Kazimierza, celem zaciągnięcia pożyczki znaczniejszej. Wypytawszy go, pod jakimi warunkami ma być ułożone pełnomocnictwo, pojechałem do Lwowa. Na omejednem umówiłem się jeszcze z p. Floryanem, że d. 13 grudnia, wracając ze Lwowa do Roha-

tyna, wstąpię do Bukaczowca i tu zalegalizuję podpisy tak jego, jak i syna. Przyjechawszy do Lwowa, ułożyłem koncept pełnomocnictwa, zaciążyłem protokół legalizacyjny i wysłałem oba pisma do Hrehorowa, aby pp. Wysoocy, przeczytawszy je, poczynili w niem ewentualne zmiany, i abym następnie, gdy będę przejeżdżał przez Bukaczowce przedłożył je do legalizacji. Umówiłem się, że dnia 13 grudnia przejeżdżać będę przez Bukaczowce; ale mogłem jechać dwoma pociągami a nie wiedziałem d. 8 grudnia, którym wyjadę. Gdybym był wyjechał ze Lwowa pociągiem pospiesznym, stanąłbym był w Bukaczowcach z rana i miałbym do następnego pociągu prawie cały dzień czasu. Gdybym zaś wyjechał pociągiem osobowym, zatrzymałbym się był w Bukaczowcach na stacyi tylko 10 minut i w tym to czasie chciałem dokonać czynności legalizacyjnej. Owóż, abym w ciągu tych 10 minut nie potrzeba spisywać jeszcze protokołu legalizacyjnego, sporządziłem go we Lwowie i wysłałem do Hrehorowa z poleceniem, abym pp. Wysoocy przywieźli go z sobą do Bukaczowca. Dnia 14 grudnia przyjechałem istotnie do Bukaczowca z rana, miałem więc przed sobą cały dzień. Nie zastawszy pp. Wysockich na dworcu, pojechałem do miasta i zjechałem na pocztę. Czekając cały dzień. Dopiero pod wieczór, gdy już miałem wyjeżdżać do pociągu, przyjechał p. Stefan Wysocki i doręczył mi list podpisany przez Floryana i Kazimierza Wysockich, z prośbą, abym odstąpił od formalności i nie domagał się koniecznie osobistej ich obecności, bo pełnomocnictwa potrzebują natychmiast, a obaj są chorzy. Do listu załączony był brulion pełnomocnictwa, przezemnie we Lwowie napisany i protokół legalizacyjny, oba dokumenty podpisane przez Floryana i Kazimierza Wysockich. Wobec faktu, że prosił mnie sam Floryan Wysocki o wygotowanie pełnomocnictwa, że Stefan przywiózł mi list ojca i Kazimierza i podpisany już przez nich mój brulion pełnomocnictwa, że w końcu wiedziałem, że między ojcem a synem panuje zawsze najzupełniejsza zgoda, nie wahałem się ani chwili legalizować obydwóch podpisów zwłaszcza, że jeden i drugi był mi dobrze znany. Do tego przyczyniła się jeszcze okoliczność, że około jesieni tegoż roku był u mnie Floryan Wysocki i prosił mnie o sporządzenie skryptu notaryalnego na rzecz niejakiego Liniena na sumę 20.000 zł. Wygotowałem taki skrypt; leży on tu w aktach, albo wiem interes z Linieniem nie przyszedł do skutku. Akt ten świadczy jednak wymownie, że Floryan był w kłopotach finansowych i popiera moje uzasadnione przypuszczenie, że podpis Floryana na pełnomocnictwie jest autentyczny. Zresztą muszę jeszcze nadmienić, że Floryan zwierzył się przedemną z niepomyślnego stanu swych interesów. Jak dalece działałem w dobrej wierze, świadczy okoliczność, że nie znając podpisów dwóch świadków na dokumentach, nie legalizowałem ich wcale. Ze podpis Floryana był autentyczny, przekonuje mnie fakt, iż w kilka dni później spotkawszy mnie, mówił: „Nie, przecież raz odstąpił od pedanterii i w nieobecności mojej legalizował mój podpis”. Przy tej sposobności mówił mi także, iż w styczniu 1875 po powrocie z Krakowa uda się do mnie z prośbą o wyrobienie pożyczki 100.000 zł. w wiedeńskiej *Boodenkredit-Anstalt*. Wiadomo mi dzisiaj, że Kazimierz Wysocki twierdzi, jako on sam podpisał swego ojca na pełnomocnictwie, a znawcy pisma utrzymują, iż podpis Floryana jest raczej podobny do pisma Kazimierza, ale mimo to jestem jeszcze dzisiaj przekonany, że podpis pochodzi z ręki samego Floryana. Cóż za sens miałoby fałszowanie podpisu na tem pełnomocnictwie? Legalizowałem go 13 grudnia 1874. Czyż w tym dniu mogłem przypuścić, że w styczniu, za dni kilkanaście, umrze Floryan Wysocki? Wszakże jako prawnikowi było mi wiadomo, co znaczy ta legalizacja; wiadomo mi było, że ten akt ma na celu zaciągnięcie pożyczki, która wejdzie do tabuli i że o tem najdalej za dni kilkanaście dowiedzi się Floryan. Gdyby więc był nie umarł w styczniu, byłby się dowiedział, że do tabuli weszła pożyczka 20.000 zł. Czyż można więc przypuszczać, abym z całym przeświadczeniem narażał się na proces kryminalny i to nie wiedząc dla jakich powodów, bo wszakże nawet prokurator nie twierdzi, abym z tego interesu miał jakie zyski. Jeżeliby jednak te argumenta nie przekonały panów, to niezawodnie przekona was następujący: Wiadomo, że notaryalnie legalizowane odpisy mają taki sam walor, co pisma oryginalne. Owóż, gdybym był przypuszczał, że podpis Floryana jest sfalszowany przez Kazimierza, gdybym z tym Kazimierzem stał w porozumieniu i chciał popełnić jakiś czyn karygodny, to jako prawnik nie byłbym przecież tak naiwnym, abym oryginalne pełnomocnictwo z moją klauzulą notaryalną zostawił w rękach Kazimierza i w ogóle w rękach Wysockich. Byłbym po prostu schował oryginał do swoich aktów, a Wysockim dał kopię uwierzytelnioną i wówczas nie miałbym pp. znawcy materiału do porównywania podpisów Floryana. Ale działając w najlepszej wierze zostawiłem oryginalną plenipotencję w rękach Wysockich. Oskarżony przyznaje tylko, że dopuścił się usterki formalnej, legalizując podpisy w nieobecności stron.

(C. d. n.)

## Wola Panieńska.

W oddaleniu 1050 metrów od rogatki Stryjskiej a 3750 m. czyli niespełna pół mili od samego rynku miasta Lwowa jest na sprzedaż niewielka majątność zwana Wolą Panieńską, licząca 30 morgów i 1068 1/2 lasu, 356 1/2 1/2 łak a 400 1/2 1/2 pastwisk; znajduje się ona jeszcze w obrębie pierwszej dzielnicy miejskiej a należy obecnie do funduszu religijnego. Lasek, zwany Bednarówką, oglądnąłem niedawno na miejscu i obrachowałem ogólną jego wartość. Moim zdaniem przemawia bardzo wiele względów za tem, aby miasto majątność tę zakupiło na swoją własność.

W południowo-zachodniej stronie Lwowa rozlega się między gościńcem Stryjskim a Grodeckim znaczna przestrzeń pozbawiona lasów; Kulparkowski zakład obłąkanych w bezleśnym znajdując się już miejscu, pozakładane wokoło cegielnie pochłonięte już bowiem rozliczne gaiki, które się tam przedtem znajdowały. Lasek Bednarówka jest zatem po stronie Stryjskiej jedynym miejscem pobliskim, w którym mieszkający południowo-zachodniej części stolicy znaleźć w lecie mogą chłód i świeże powietrze, kiedy to skwar słoneczny nieznośnie dokucza, a cała atmosfera miejska przepelniona jest niezdrowemi wyziewami i tumanami wapiennego kurzu; poniżej północnego kraju lasu znajduje się studnia, głęboka na trzy sążnie, która dostarcza świeżej wody źródlanej.

Lasek ów ciągnie się na 880 metrów wzdłuż Stanisławowskiej kolei. Część jego wschodnia leży na wyżynie, która wznosząca się około 350 metrów nad poziom morza stanowi część europejskiego działu wód i ogranicza dorzecze Bugu od dorzecza Dniestr, zachodnia zaś część przechyla się już ku stronie Pełtvi czyli ku kotlinie samejże stolicy. Wschodni kraj tego lasu leży bardzo blisko gościńca Stryjskiego, od którego też doń prowadzi droga, osobnym numerem w katastrze oznaczona; od strony zaś Lwowa i Kulparkowa wiodą doń ścieżki przez okoliczne pola i popod mostami kolei Stanisławowskiej.

Rębna dębina 80 do 140-letnia, zmieszana z grabiną tegoż wieku stanowi tam główny drzewostan. Przy stopniowym wycięciu starszego drzewa możnaby zarazem przeprowadzać w sposób sztuczny kulturę drzewa szpilkowego, tak iżby w miejscu obecnego, w części już przestarzałego drzewostanu w krótkim już czasie powstał młody drzewostan szpilkowy. Balsamiczna i zdrowa woń lasów szpilkowych zaleca je szczególnie do uprawy w pobliżu miast, a w okolicy Lwowa byłyby one również bardzo pożądane.

Według szczegółowego oszacowania mego zbliża się ogólna wartość Woli Panieńskiej do ceny wywołania, wynoszącej 14711 zł. 87 ct. w. a., ostatnia zaś oferta nie przekracza 9800 zł. w. a. Główną przyczynę tej tak niskiej oferty zdają się stanowić obecne niskie ceny drzewa, spowodowane przez zmniejszenie rąbania w kraju tak budulec jak i drzewa opałowego. Jeśli miasto zechciało nabyć tę majątność na swą własność i podniosło cenę kupna na 10.000 złotych w. a., byłoby to może tak dla niego samego jak i dla funduszu religijnego korzystnym.

Za potrąceniem już podatku z całej majątności jakoteż kosztów nadzorowania lasu, corocznego wycięcia i sztucznej kultury na trzech morgach czyli na dziesiątej części całego obszaru lasowego, pozostaje jeszcze z czystego dochodu 38 złotych w. a., któreby można obracać na upiększanie lasu.

Jeżeli miasto nie zakupi Woli Panieńskiej wtedy przejdzie ona do rąk prywatnych; lasek zostanie wykarczowanym i przestoiocznym na pole, a tak zniknie po tej stronie Lwowa ostatni lasek pobliski; gaj bowiem leżący dalej za nim w gminie Kulparkowskiej składa się tylko z młodych, grabowych i dębowych odrostków z pnia mocno już przereźzonych, a jako taki nie wart nawet wspomnienia. Dalej położone lasy Zubrzańskie znajdują się już po drugiej stronie gościńca Stryjskiego.

Wiadomem jest powszechnie, jaka jest w lecie atmosfera każdego większego miasta. Komu tylko stan jego majątkowy i czas pozwalają, ten spieszy wówczas do kąpiel lub na wieś; iluż to jednak musi pozostać w miejscu, musi pilnować codziennych swych obowiązków! Iluż wtedy urzędników, rzemieślników, ile młodzieży nie korzysta w wolnych chwilach z każdego pobliskiego gajku lub lasu, aby odetchnąć świeżym, zdrowym powietrzem, aby się orzeźwić w przyjemnym chłodzie!

Już oddawna uznano całą ważność lasów pod tym względem: większe też miasta europejskie zazwyczaj wcześniej się postarały o nabycie pobliskich lasów na swą własność i przestoioczyły je na rozliczne parki i spacery miejskie. Także i Lwów pod wielu względami nie pozostaje za niemi w tyle; może więc

trokskliwi o dobro miasta obywatele zechcą i teraz skorzystać z nadarzającej się sposobności, jeśli się to tylko z innych względów okaże praktycznym i możliwym.

Lwów 26 lutego r. 1881.

Lettnier  
c. k. radca lasowy.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

## Towarzystwo gospodarskie.

## IV.

(L.) Trzecie i ostateczne posiedzenie odbyło się w sobotę i trwało 6 godzin. P. Henryk Strzelecki przedstawił sprawę następującą: 24 sierpnia r. straszny orkan zniszczył kilka tysięcy morgów lasu. Referent lasowy komitetu, obecny sprawozdawca, zwiędził te spustoszone lasy i na podstawie jego relacji zbadał komitet warunki możebnego opustu podatków. Chodzi mianowicie o opust dorazny i trwały, albowiem nietylko roczny dochód został zniszczony ale znaczna część zapasów, t. j. kapitału lasowego, który przez długi szereg lat nie będzie miał przyrostu. Sprawa ta, na pozór łatwa, przedstawia dość trudności w przeprowadzeniu. Drzewo bowiem obalone przez orkan ma zawsze pewną wartość, chociaż o wiele mniejszą niżby miało, gdyby było ciałe według wszelkich prawideł. Sposób obliczenia szkody i strat dałby się oprzeć na §. 6 ustawy o podatku gruntowym, który zastrzega oznaczenie opustu podatkowego za szkody elementarne osobną ustawą. Ale są także przepisy co do czasowego opustu. Komitet jednak nie może wystąpić z stanowczymi wnioskami, lecz prosi tylko „o upoważnienie do porównania stosownych kroków po myśli memoriału, który już przedtem został wniesiony ze strony oddziału sokalskiego.“

P. Osmański, delegat sokalski, domaga się w ogóle przy wymiarze podatków uwzględnienia stosunków kraju, a polemizując ze sprawozdawcą, nadmieniał, że właściciele nie mają nietylko żadnego dochodu z obalonego drzewa (bo sąg płaci się po 50 centów) ale nadto, wskutek nakazu czyszczenia zniszczonych obszarów, muszą ponosić znaczne koszty. Wnosi tedy, aby dla dotkniętych tą klęską właścicieli wyjednać moratorium w wykonywaniu ustawy lasowej.

P. Strzelecki oświadcza, że nie zgadza się tym wnioskiem. Komitet może co najwyżej prosić o łagodniejsze wykonanie ustawy lasowej.

Wniosek p. Strzeleckiego został przyjęty. Delegat p. Popkiewicz stawia następujący wniosek samostny: „Ze względu, iż przez zakupno gruntów włościańskich przez Żydów, konkurencja kościelna i cerkiewna spadająca na części gruntów, pozostające w rękach właścicieli chrześcian, takowych przeciężać, poleca się komitetowi, aby zastanowił się, w jaki sposób skutecznie temu zaradzićby można i ażeby ku temu poczynił stosowne kroki.“ Wnioskodawca podaje nawet sposób na to, a mianowicie, ażeby od Żydów żądać indemnizacji za zwolnienie od obowiązków konkurencyjnych przy kościołach i cerkwiach.

Bez dyskusji przyjęto powyższy wniosek. P. Nowosielecki imieniem komitetu zdał sprawę z usiłowań około podniesienia chowu koni. Komitet dowiedział się w drodze poufnej, że ministerstwo przeznaczyło dla Galicyi siedm ogierów ardeńskich do rozstawienia u prywatnych hodowców i czyni następujący wniosek: „Rada ogólna poleca komitetowi wyjednanie u ministerstwa rolnictwa, aby znanym i rękojmię należytego utrzymania koni dającym hodowcom, ogiery rządowe z zastrzeżeniem użycia tychże w polowie do klaczy włościańskich, za całorocznymi kontraktami powierzane były.“

Jak wiadomo, delegował komitet do Drohowyża i Olechowca osobną komisję, złożoną z pp. Borowskiego, Bielskiego i Nowosieleckiego celem zbadania tamtejszych zakładów stadniczych. Według sprawozdania tej komisji zakłady stadnicze w Galicyi liczą obecnie 95 ogierów pochodzących przeważnie ze stadu Radowieckiego (na Bukowinie), mała część pochodzi z Lipiecy, a tylko 3 ogiery są czystej krwi angielskiej; 60 sztuk wynajęto prywatnym hodowcom, ale skonstatowano przytem, że z każdym rokiem przychodzi z Radowic coraz gorszy materiał. Z młodszej generacyi tylko dwa egzemplarze ują. Pięć ogierów sprowadzonych niedawno przez p. Gravenitza, a zakupionych w Czechach, możnaby wysłać na wystawę, ażeby udowodnić żywymi egzemplarzami, jakich ogierów nie należy używać. Są to istne karykatury konie. Kosztowały razem 5.900 zł a są całkiem nieprzydatne. Jeden lepszy ogier pochodzi od kolonisty galicyjskiego. Jest tam także jeden ogier rasy ardeńskiej, przeznaczony do poprawy naszych koni hueulskich, ale zdaniem komisji, nie będzie z niego wie-

le użytku. W imieniu powyższej komisji stawia tedy p. Nowosielecki następujący wniosek: „Rada ogólna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie o stanie zakładów ogierów rządowych w Drohowyżu i Olechowcach i poleca komitetowi gorliwe zajęcie się sprawą tych zakładów do celu przeprowadzenia ich do odpowiedniejszego stanu.“

Nad powyższymi wnioskami wywiązała się bardzo ożywiona rozprawa.

P. Borowski z niezwykłą znajomością rzeczy wykazuje, jak olbrzymia pod względem hodowli koni zachodzi różnica między zachodnią a wschodnią częścią kraju. Na jarmarku w Rzeszowie widział mowca konia należącego do włościanina, za którego dawał pewien oficer 600 zł. a kupił go rze czywiście za 650 zł.; w Wadowickim pojawiają się co roku oficerowie zagraniczni i kupują tam konie u włościan na użytek swoich armij. W tych tedy okolicach postąpiła znakomicie hodowla koni rasy poprawnej. Chodzi tedy o to, ażeby w całym kraju postąpiła tak samo hodowla koni ale na to potrzeba koniecznie domagać się, ażeby ogiery rządowe były rozstawione u hodowców prywatnych, i ażeby włościanie mogli z nich bezpłatnie korzystać. Kontrolę wykonywaliby ci prywatni hodowcy, nie dopuszczając klaczy lichych.

Ks. A. Sapięcha podziela w zupełności zapatrywania p. Borowskiego. Stacye ogierów rządowych zostające dziś pod kontrolą kaprałów na nie się nie przydadzą. Szybkie przeprowadzenie reformy w tej mierze jest niemożliwe, trzeba więc z wolna przystępować do reform. Jedną z takich reform będzie oddawanie ogierów prywatnym hodowcom, z tym dodatkiem, iż wolno im będzie w polowie korzystać z ogierów na własne i przyjaciół swoich potrzeby, ale przytem będą mieli obowiązek, drugą połowę oddawać na korzyść włościan, przyzem będą musieli uważać na jakość klaczy. Mowca stwierdza, że w okolicach Przeworska i Żołyń, a dalej w Sądziejczyń i Bocheńskiem będzie wkrótce znakomity zapas koni roboczych i wojskowych, bo tam sami włościanie czynią nad poprawą ras koni. Z drugiej strony skonstatował mowca na Podolu, w okolicach swego majątku, że jest tam znaczny a wybory materiał rozplodowy; spisał tam mianowicie w 5 wsiach 180 klaczy, doskonałych matek. Owoż należałoby tam, gdzie już jest gotowy materiał, nieść pomoc. Oddziały Towarzystwa powinny sporządzać wykazy z krytyką materiału, a my z temi wykazami poslibysmy do rządu z prośbą i z wskazówką, w których okolicach należałoby dać ogiery na prywatne utrzymanie.

P. Brykczyński popiera zdanie, iż należałoby postarać się o pomnożenie liczby ogierów przydatnych do poprawienia drobnej rasy włościańskiej, terażniejsze bowiem ogiery wytwarzają potomstwo na cienkich szczudłowych nogach, bez żadnej siły.

P. Borowski zabrawszy głos ponownie, wykazywał że przy obecnym stanie rzeczy w razie wojny z Rosją, brak koni dla armii dałby się nieznacząco dotkliwie. Rossya zamknęłaby oczywiście swoje granice. Jest rzeczą praktyczną zwrócić uwagę rządowi na tę okoliczność.

Po licznych uwagach jeszcze kilku innych mowców, przyjęło Zgromadzenie tak wniosek komitetu jakoteż komisji.

P. Borowski imieniem specjalnej komisji przedstawił, drugą część sprawy podniesienia chowu koni, a mianowicie projekt regulacji targów i jarmarków koni w Galicyi. Projekt ten, podany tylko w zarysie, będzie jeszcze przedmiotem obrad obszerniejszej ankiety. W ankiecie ściślejszej brali udział pp. ks. A. Sapięcha, Borowski, Dęboński, Bielski, br. Heydel, Słonecki i Zagórski. Zarys projektu zawiera następujące punkta: 1) Jarmarki na konie mają odbywać się co roku w czasie od 1 stycznia do końca kwietnia. 2) Mają zaczynać się od Stanisławowa i Tarnopola po kolei a kończyć się w zachodniej części kraju przechodząc przez Mościska, Rzeszów i Tarnów. 3) Na jarmarkach powinien odbywać się asenterunek koni dla armij. 4) Należy z niemi połączyć premjowanie, tudzież zakupno stadników dla stacyi rządowych. 5) Komitet porozumie się z władzami właściwymi miast, w których targi odbywać się będą, co do uregulowania cen paszy i pomieszań. 6) Kolejne żelazne obniżą ceny transportu. 7) Ankieta, obszerniejsza, której niniejszy zarys będzie przedłożony, zbierze się podczas obrad Sejmu, albo jeżeliby sejm na wiosnę nie został zwołany, podczas tegorocznych wyścigów konnych. 8) Do grona ankiety będą wezwani wszyscy hodowcy koni oraz reprezentanci miast, w których mają odbywać się jarmarki.

Komitet podaje to do wiadomości oddziałów z w wezwaniem, aby poinformowali interesowanych i poparli dalej tę sprawę.

Dr Pilat w imieniu komitetu referował sprawę statutu dla komitetu wykonawczego kongresu rolniczego. Statut ten został przedłożony komitetowi Towarzystwa

gosp. do zatwierdzenia. Komitet proponuje przyjąć go *en bloc* z trzema zmianami:

Pierwsza ogranicza i określa ściśle ilość reprezentantów, wykluczając od udziału stowarzyszenia specyalne, niemające nic wspólnego z rolnictwem, jak n. p. cukrowników, gorzelników i t. p. Druga zmiana określa sposób głosowania. W kwestiach regulaminowych ma rozstrzygać bezwzględna większość. Trzecią zmianą domaga się uchylenia koopcacyi (przybierania członków) w komitecie wykonawczym i domaga się, aby każdy członek miał swojego zastępcę. Kompetencya wydziału wykonawczego ma się ograniczać tylko na przygotowanie przyszłego zjazdu rolniczego i na wykonanie jego uchwał. Na kosztą kongresu ma Towarzystwo przyczynić się kwotą 1200 złr. Komitet proponuje wstawić tę kwotę do budżetu.

Dr. Biliniski i zwraca uwagę na sprężność w postępowaniu Towarzystwa gosp. które raz uznało kongres rolniczy za dostateczną reprezentacyę interesów agronomicznych a potem w październiku r. z. uchwaliło potrzebę ukonstytuowania stałej rady kultury krajowej przy ministerstwie rolnictwa. Mowca nie ma zaufania także do kongresu, bo Galicya będzie na nim zawsze majoryzowaną ale dla konsekwencyi należy trzymać się już pierwotnej uchwały i uznać, że stałą reprezentacyą rolnictwa w Przedlitawii ma być na przyszłość kongres rolniczy.

P. Rayski oświadcza w imieniu swego oddziału, że tak kongres jako też rada kultury nie mają podstawy, wnosi więc, aby Zgromadzenie przeszło nad tą sprawą do porządku dziennego.

Przenawiali jeszcze pp. Górski, Augustynowicz i Smiałowski *pro i contra*, poczem przy głosowaniu utrzymał się wniosek dr. Bilinskiego i komitetu.

Przystąpiono następnie do uzupełnienia wyborów 4 członków komitetu. Wybrano pp. Henryka Strzeleckiego, dr. Skalkowskiego, Borowskiego i Schellenberga. Do komisji rachunkowej nar. 1881 wybrano przez reklamacyę dotychczasowych członków.

Dalszym przedmiotem obrad były wnioski postawione przez rozmaitych delegatów na dwóch poufnych zgromadzeniach (w d. 24 i 25 b. m.) Oto szereg tych wniosków:

I. Komitet postara się o wydawnictwo fachowego informacyjnego kalendarza dla rolników na r. 1882 i porozumie się w tym celu z przedsięwzięcą prywatnym (referował p. Mierzeński.)

II. Komitet uda się do rządu, ażeby polecił konsulatom w Ameryce skrzętnie zbieranie dat o produkcyi zboża i o stanie urodzajów tamże. Raporta te powinny być często i szybko ogłaszane (referent dr. Biliniski.)

III. Komitet ma wnieść petycyę do Koła polskiego, ażeby wniosło do Rady państwa rezolucyę, wzywającą rząd: 1) do dopełnienia zobowiązań z r. 1861 co do regulacyi Sanu z zastosowaniem się do nowych zdobyczy na polu budownictwa wodnego, do wdrożenia systemu regulacyjnego tejże rzeki i do asygnowania stałej kwoty bezwarunkowo do regulacyi; 2) ażeby Rząd dalej prowadził budowy hydrotechniczne, które Namiestnictwo na wezwanie Wydziału krajowego rozpoczęło od Krasiczyna do Sieniawy, przedłużył pod wodę najniżiej do Mrzygłodu a dołem aż do Wisły i rozszerzył na znaczniejsze dopływy; 3) aby następnie podzielił rzekę San na mniejsze sekeye jak obecnie i dla każdej sekeyi wyznaczył stałe roczne datki. (Ref. p. Czaykowski.)

IV. Poleca się komitetowi odnieść się do wys. Rządu tudzież do Koła polskiego o wydanie ustawy a względnie postanowienia w obecnie uchwalonej noweli do podatku domowo-klasowego, by budynki podlegające opłacie podatku domowo-klasowego a względnie części tych budynków, które albo zupełnie, albo najmniej przez pół roku są niezamieszkałe, zarówno jak budynki podlegające opłacie podatku domowo-czynsowego, w razie należytego zgłoszenia, przez czas niezamieszkania od opłaty podatku domowo-klasowego były uwolnione (Ref. dr. Ornstein.)

V. Rada ogólna uchwali wnieść przedstawienie do Koła polskiego, ażeby wniesiony projekt ustawy w sprawie częściowej zmiany opodatkowania gorzeli z d. 17 czerwea 1878 względem gorzeli mniejszych nie był zastosowany do Galicyi, i poleca komitetowi, aby u Sejmu poczynił kroki, celem uzyskania ściślejszego przestrzegania praw propinacyjnych (Ref. dr. P. Gross.)

Wszystkie powyższe wnioski przyjęło Zgromadzenie bez dyskusji i bez motywowania ze strony wnioskodawców.

P. Augustynowicz zawiadomił zgromadzenie, że projektowana na rok 1882 wystawa okręgowa w Stanisławowie została odroczoną a natomiast odbędzie się w jesieni 1882 w Przemyślu. Dalej podał do wiadomości, że i w tym roku odbędzie się w Lwowie targ zbożowy. Przyjęto to do wiadomości.

Dalej przyjęto wniosek ks. A. Sapięchy, aby dla jasniejszej stylizacyi §. 22 statutu, poczynił komitet w tym paragrafie stosowne zmiany i przedłożył je XVII Radzie ogólnej do zatwierdzenia.

P. Pańkowski odczytał treść kwestyonarza, który będzie rozestany pomiędzy oddziałami, aby zbadały w swoich okolicach warunki podniesienia chowu bydła pasowego i mlecznego, chowu cieląt, urządzania obór zarodowych i środków dążących do zachęcenia uprawy roślin pastewnych z szczególniejszym uwzględnieniem gospodarstw włościańskich i aby o wyniku swych badań przedłożyły sprawozdania najdalej do końca maja r. b.

Sprawozdanie to przyjęło do wiadomości. Bardzo wiele czasu zajęła dyskusja nad sprawami czasopisma *Rolnik*. Te części obrad pomijamy, jako mniej interesującą ogół czytelników.

Na wniosek oddziału Samborskiego uchwalono polecić komitetowi, aby do Sejmu wniósł petycję o regulację rzeki Błozewki, przez co około 10.000 morgów urodzajnej ziemi zyskanoby dla kultury. Sprawa ta została rozpoczęta przed kilku laty operatem inżyniera Skowronskiego, wysłanego z ramienia komitetu, ale skończyło się na niczym.

Dr. Piotr Gros zdał następnie sprawę z kwestyi ubezpieczenia bydła. Rząd rozesał kwestyonarz w tej sprawie do rozmaitych Towarzystw rolniczych. Krakowskie Towarzystwo odpowiedziało, że zaprowadzenie t. z. związków bydłowych (*Kulladen*), jakie istnieją n. p. w Hanowerze, jest u nas niemożliwe. Dalej oświadczyło się Towarzystwo krakowskie za zaprowadzeniem przymusowej asekuracji i za stworzeniem jednej instytucji na całą Przedlitawię a w końcu zaproponowało, ażeby Rząd wniósł do Rady państwa stosowną ustawę, przyczem zrobiło zastrzeżenie, ażeby zarząd przyszłej instytucji był powierzony rolnikom i aby taryfa była stopniowaną w kierunku od Zachodu na Wschód, skutkiem czego rolnicy galicyjscy, jak najbardziej narażeni na zarazę, musiliby płacić wyższe premie niż w innych prowincjach. Komitet Towarzystwa gospodarskiego podzielił pierwsze i drugie zapartywanie Towarzystwa krakowskiego. Zgadza się mianowicie na przymusowość asekuracji bydła, bo to wpłynie na obniżenie taryfy. Komitet lwowski oświadcza się nadto przeciwko spółce asekuracyjnej z całą Przedlitawię, ponieważ właściwie chodzi tylko o zabezpieczenie od pomoru na zgorzelinę płuc i śledziona. Za bydło, które zginęło na księgosusz, płaci skarbn państwowy. W końcu proponuje komitet, aby Rząd wniósł do Sejmu projekt ustawy o przymusowej asekuracji bydła.

W dyskusyi, jaka wywiązała się nad tym przedmiotem, przemawiali pp. hr. Borkowski i hr. A. Golejewski przeciw asekuracji bydła. Hr. Borkowski jest zdania, że wobec blizkiego zamknięcia granicy rosyjskiej należałoby raczej domagać się od Rządu łagodniejszego wykonywania istniejącej ustawy. Obecnie całe powiaty pozamykane są na wewnątrz i gospodarstwo doznaje ogromnych szkód dla takich naprzykład przyczyn, że zagranicą, bardzo daleko, panuje księgosusz.

P. Brykczynski jest zdania, że jeżeli uznajemy przymusową asekurację bydła za potrzebną, to niechaj komitet sam wnieśnie do Sejmu stosowny projekt ustawy.

Po tych wywodach i uwadze sprawozdawcy, że wniesienie projektu przez Rząd jest już poniekąd gwarancją, że ustawa otrzyma Najwyższą sankcję, przyjęła Rada wszystkie powyższe wnioski komitetu. Po ich myśli ma komitet odpowiedzieć ministerstwu.

P. Czajkowski, imieniem oddziału Czortkowskiego przedłożył następujące dwie uchwały tego oddziału: I. Należy za pośrednictwem Rad powiatowych zachęcać gminy, aby nabywały grunta włościańskie wystawione na licytację. II. Należy postarać się o to, aby gminom w tych celach był ułatwiony kredyt. Mowca wnosi, aby Zgromadzenie przyjęło do wiadomości powyższe uchwały oddziału Czortkowskiego i poleciło komitetowi zarządzenie stosownych kroków.

P. Brykczynski mniema, że zakupna takich gruntów nie powinny natrafiać na żadne przeszkody. Prawie każda gmina ma swoje własne kapitały; zakupione grunta mogłyby gminy wydźwierać.

Dr. Skalkowski popiera usilnie powyższe wnioski. Wobec wzmagających się ustawicznie licytacji brak już kupców, tak, że sam bank, wystawiający grunta na licytację, zakupuje je na własność a potem wydźwiera byłym właścicielom.

Wnioski oddziału Czortkowskiego przyjęło Zgromadzenie jednogłośnie.

Z powodu spóźnionej godziny oświadcza przewodniczący ks. A. Sapieha, że trzy przedmioty zapisane jeszcze na porządku dziennym, a mianowicie podniesienie przemysłu fabrycznego, sprawę melioracji i zjednoczenia kalendarzy Juliańskiego i Gregoriańskiego musi odroczyć do przyszłorocznego walnego zgromadzenia.

Włosianin Duda, delegat oddziału Jarosławskiego, w sposób bardzo wymowny przedstawiał potrzebę zjednoczenia kalendarzy; mowca ubolewał głównie nad tem, że w skutek podwójnych świąt młodzież szkolna ciągle świętuje. W końcu dłuższego swego przemówienia nadmieniał mowca, że bardzo pożądaną jest rzecz, ażeby włościanie

łączyli się z „panami“, bo tylko tym sposobem mogą spodziewać się skutecznej opieki; wyraża więc życzenie, ażeby jak najwięcej włościan przystępowało do Towarzystwa gospodarskiego.

Na tem skończyły się obrady XVI walnego zgromadzenia Rady ogólnej Towarzystwa gospodarskiego.

## Wybory do Izby handlowej.

(L) Z powodu zbliżających się wyborów do lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej, zarząd stowarzyszenia *Spójni* zwołał na dzień wezorsty zgromadzenie wyborców w celu przeprowadzenia dyskusji nad sprawą reprezentacji przemysłu i handlu w Galicyi. Przy bardzo licznych udziałach wyborców odbyło się zgromadzenie pod przewodnictwem p. Mięczyńskiego w obecności komisarza policyi p. Zajackowskiego.

Na porządku dziennym stały 4 sprawy. Pierwszą, o reprezentacji przemysłu w Izbach handlowo-przemysłowych, przedstawił pan Niemczyński. Wydział *Spójni* zastanawiał się głównie nad tem, że przy wyborach do Izb handlowych głosują wspólnie z przemysłowcami i rękodzielnikami także szynkarze i kramarze. Należy ich wykluczyć z tej grupy i utworzyć z nich osobną trzecią grupę. W tym celu przedkłada wydział *Spójni* zgromadzeniu do uchwały następującą rezolucję:

„Przyłączając się do treści petycji, przez przedłożonych korporacji rękodzielniczych we Lwowie w r. 1876 do Wys. Sejmu krajowego wniesionej; działając także w myśl nieuwzględnionej dotychczas ze strony c. k. rządu uchwały Sejmu krajowego z 17 października 1878, w przedmiocie reformy składu Izby handlowo-przemysłowych w Galicyi powyższej; popierając wreszcie czekającą zatwierdzenia JE. Ministra handlu uchwałę Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie z 8 stycznia b. r., zdającą do pomnożenia liczby reprezentantów przemysłu w składzie tejże Izby; zgromadzenie uchwała:

a) Liczba zastępców przemysłu w ogóle, w szczególności zaś zastępców rękodzielnictwa, powinna być w składzie Izby handlowo-przemysłowych w Galicyi pomnożona.

b) Wydział *Spójni* wnieśnie petycję do właściwej władzy o zmianę ustawy o Izbach handlowych i ordynacji wyborczej, w tym kierunku, aby kramarze i handlarze stanowili osobną grupę, odrębną od przemysłu i rękodzielnictwa i ażeby w grupie przemysłu i rękodzielnictwa było więcej uprawnionych do głosowania.

c) Wydział wystosuje odezwę do wszystkich okręgów wyborczych przemysłowych i rękodzielniczych tak w kraju jako też w całym państwie, o poparcie powyższej petycji.

Bez dyskusji przyjęło Zgromadzenie powyższą rezolucję.

P. Romanowicz zdał sprawę z kwestyi głosowania przy wyborach do Izby handlowo-przemysłowej. Na podstawie obecnie obowiązującej ordynacji odbywają się wybory w ten sposób, iż ktoś interesowany zbiera sobie znaczną ilość kartek do głosowania wraz z legitymacjami i przedłoży je komisji wyborczej wypełniwszy kartki nazwiskiem osoby, którą popiera. Ordynacja bowiem nie wymaga osobistego stawienia się wyborcy przed komisją wyborczą. Ażeby temu zapobiedz na przyszłość, powinna nastąpić zmiana ordynacji wyborczej w następującym duchu:

„§. 11 ordynacji wyborczej Izby handlowo-przemysłowej we Lwowie, §. 13 ordynacji wyborczej Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, jakoteż §. 10 ordynacji wyborczej Izby handlowo-przemysłowej w Brodach winien być zmieniony, i w drodze właściwej dążyć ku temu należy, ażeby brzmiał jak następuje: „Wybór odbywa się osobiście, a to według woli wyborcy albo ustnie, wymienieniem przed komisją wyborczą imienia i nazwiska osób, na które głosuje; albo pisemnie, przez osobiste złożenie stosownie wypełnionej karty głosowania — w miejscu siedziby Izby w obec komisji wyborczej, w innych zaś miejscowościach w obec zwierzchności gminnej, która oddane jej karty głosowania wraz z protokołem tej czynności najdalej do 48 godzin odesłać ma do biura Izby handlowo-przemysłowej.“

Rezolucję powyższą, której wykonaniem miał się zająć Wydział *Spójni* wnosząc petycję do władz właściwych, przyjęło Zgromadzenie bez dyskusji.

Trzecim przedmiotem narad była rezolucja Wydziału *Spójni* następującej treści: „Uznaje się za pożądane, ażeby Izba handlowo-przemysłowa we Lwowie z większą niż dotychczas postępowala przyocznością przy udzielaniu certyfikatów kwalifikacyjnych osobom, starającym się o przedsiębiorstwa i liverunki dla władz wojskowych i cywilnych.“

Sprawozdawca p. Ihnatowicz, motywując powyższą rezolucję, nadmieniał, że obecnie w pewnych wypadkach, lwowska

Izba handlowa wydaje certyfikaty bez należącego zbadania kwalifikacji petenta.

Zarzut ten odparli panowie Mięczyński i Gebhard. Zgromadzenie jednak przyjęło rezolucję.

Ostatnim przedmiotem narad, przedstawionym przez p. T. Merunowicza, była kwestya przeniesienia Izby handlowej z Brodów do Tarnopola. Sprawa ta była poruszona w Sejmie przez posła dra Maxa. Wszystko przemawia za przeniesieniem Izby handlowej z Brodów do Tarnopola. Okręg tej Izby ma 300 mil kwadratowych i 1,200,000 mieszkańców. Brody liczą około 20,000 mieszkańców a wybierają 15 członków, cały zaś okręg ma wybrać 14 członków. *De facto* zaś zasiada w tej Izbie 26 członków wybranych z samych Brodów, a tylko jeden członek, Izaak Rosin, z Tarnopola. Brody leżą na samym krańcu tego okręgu. Tarnopol zaś leży niemal w centrum. Pod względem handlowym ma Tarnopol dziś nierównie większe znaczenie niż Brody. Z tych powodów wnosi sprawozdawca następującą rezolucję:

„Izba handlowo-przemysłowa w Brodach powinna być w jak najkrótszym czasie przesiedlona do Tarnopola. Zarząd stowarzyszenia *Spójni* wystosuje w tym duchu petycję do JE. Ministra handlu i do Rady państwa o przeprowadzenie w drodze ustawodawczej odpowiedniej zmiany §. 1 ustawy z d. 29 czerwca 1868.“

Bez dyskusji przyjęto powyższą rezolucję.

Wiedeń, 28go lutego. (*Telegram Gazety Lwowskiej*.) Na dzisiejszy targ bydła rzeźnego sprzedano 2960 sztuk; w liczbie tej 425 galicyjskich, 1621 węgierskich i 914 niemieckich. Na srode nie zapowiedziano żadnego transportu wołów kontumacyjnych. Obrót był zwawy. Sprzedano wszystkie woły. Płacono za woły galicyjskie 49 do 57 — zł. za węgierskie 49 do 59 zł., za niemieckie 50 do 57 zł. krowy 48 do 52 zł. od 100 kilo m. wagi.

## OSTATNIA POCZTA

Aresztowani z powodu sobotniej demonstracji w Wiedniu studenci zostali oddani sądowi karnemu. policya bowiem upatrjuje w ich czynnie znamiona występku zbiegowiska. Z różnych stron nie brakło usiłowań, aby wyjednać uwolnienie excedentów z aresztu; prasa niemiecko-liberalna jednogłośnie oświadczyła się za tem, także deputowany dr. Kopp wstawiał się za aresztowanymi, ale prezydent policyi oświadczył, że przed ukończeniem śledztwa wstępnego nie może nikogo uwolnić. Hasło do demonstracji miało wyjść z czytelni akademickiej (*Akademische Lesehalle*), gdzie wodzą jej niemiecy „narodowcy“: czytelnia ta została tymczasowo zamkniętą i jak słychać ma być rozwiązana przez władze. Studenci zamierzają, jak donoszą dzienniki, urządzić jeszcze jedną demonstrację przeciw p. Lienbacherowi a to przez wyprawienie owacyi deputowanemu Süssowi, który odznaczył się gwałtowneimi inwektywami przeciw rządowi i prawicy Izby. Charakterystyczną jest okoliczność, że między uwiecznionymi demonstrantami dwóch tylko jest Wiedeńczyków, reszta pochodzi z prowincyi, głównie z Morawy.

*Agence Russe* donosi, że traktat z Chinami został podpisany a sekretarz ambasady chińskiej w Petersburgu, Szoajulin wyjeżdża temi dniami do Pekinu dla przedłożenia go cesarzowi chińskiemu. Wymiana ratyfikacji nastąpi w swoim czasie w Petersburgu.

Wyprawy do Azji centralnej uważają w Petersburgu na razie za ukończoną; gen. Skobolew wraca do Rosyi a komendę po nim obejmie gen. Kuropatkin.

Sąd uniwersytecki wydał wyrok w sprawie znanego zajęcia na uroczystem posiedzeniu uniwersytetu petersburskiego z 20 lutego. Dwaj studenci, Bernstein i Podbielski, skazani na wydalenie z uniwersytetu na lat trzy, akta odstąpiono sądowi karnemu; student Pauli wydalony na rok jeden, nadzwyczajnemu słuchaczowi Engelhardtowi zabroniony wstęp na uniwersytet, a student Hipolit Chodzki skazany na 7dniowy areszt. Dopiero z tego wyroku dowiadujemy się o nieznanym dotychczas szczególe, że Podbielski podczas rozruchu wszczętego przez Bernsteina, uderzył w plecy ministra oświaty Saburowa.

Dzienniki pruskie zajęte opisami uroczystości zaślubin ks. Wilhelma

mało podają wiadomości o polityce wewnętrznej. Znajdujemy w nich tylko wiadomość, podaną zresztą przez nas wezorstą w części nakładu, że wskutek ogłoszonej już urzędowie demisyi hr. Eulenberga, słychać, iż Puttkamer i Schelling, wymieniany z wielu stron jako przyszły minister oświaty, pozostaną na swoich stanowiskach, a minister skarbu Bitter sprawować będzie tymczasowo obowiązki ministra spraw wewnętrznych. Następnie ma zostać ministrem nadprezydent Szlezvig - Holsztynu Steinman. *Magdeb. Ztg.* pisze, że znaczna liczba osób, którym proponowano następstwo po hr. Eulenburgu, odmówiła przyjęcia teki, tak że ks Bismarek był chwilowo zdecydowany sam objąć zarząd spraw wewnętrznych.

*Leipsiger Tageblatt* donosi, że odbyła się konferencya przewodców secesyonistów i partyi postępowej pruskiej i zawarte zostało formalne przyrzeczenie tych dwóch frakcyi we wszystkich kwestiach ważniejszych, a głównie w kwestyi wyborów. Obie frakcye wydadzą wspólny manifest wyborczy i agitować będą łącznie w tych miejscach, które dotąd wybierali deputowanych należących do innych stronnictw. *Berlińska Tribune*, organ secesyonistów, nie zaprzecza tej wiadomości.

Namiestnik Alzacyi i Lotaryngii, baron Manteuffel, wydał z powodu zamknięcia sesyi obiad dla członków wydziału krajowego i miał przy tej sposobności znowu mowę polityczną. Nadmieniał, że czuje to, iż przeżył już 72 lat, że się chyli do zgrzybiałości, a jednak pragnąłby bardzo dożyć chwili, w której Alzacya zajmie stanowisko samodzielne. Ale być może, dodał, że nowe wybory odsuną w daleką przyszłość spełnienie się tego życzenia. Niech kraj wybiera według życzenia, on jednak jako namiestnik pójdzie raz wytkniętą drogą i spełni rozkazy cesarza, to jest „starać się będzie przez sprawiedliwą i dobrą administrację ułatwić Alzacyi i Lotaryngii przejście do nowych stosunków, szanować uczucia i nie zadawać ran ale je leczyć.“

Telegram paryski donosił, że w piątek przytrzymano w Marsylii kilka statków ładowanych bronią i prochami a przeznaczonych do Grecyi. Rząd francuski wydał rozporządzenie, ażeby na przyszłość broń i amunicya z arsenałów sprzedawane być mogły jedynie za każdorazowem zezwoleniem ministra wojny.

Stan zdrowia Gladstona według doniesień z Londynu do berlińskiej *Post* nie jest bynajmniej tak zadowolniający, jak przedstawiają gazety angielskie. Rana spowodowana znacznym upływem krwi, skóra została zdarta aż do czaszki, długość szramy wynosi dwa cale, co musiało spowodować wstrząśnienie, które dla 72-letniego starca nie może nie być bez niebezpiecznych następstw.

O nowej klęsce zadanej Anglikom przez Boerów w d. 27 z. m. podają niektóre szczegóły zamieszczone poniżej telegramy. Rząd niezawodnie w skutek tej wiadomości przyspieszy wysyłkę nowych posiłków do Natalu, co już dawniej była postanowieniem. Jaki zaś wpływ wyrze ta nowa porażka na układy pokojowe z Transvaalem, przewidzieć trudno.

Inne wiadomości z południowej Afryki nie brzmią także pomyślnie dla rządu angielskiego. Wojna z Aszantami jest poważną, a król ich, jak głoszą, miał zebrać pod swem dowództwem 90 tysięcy ludzi. Wojna z Basutami, jak donieśliśmy, miała się rozpocząć na nowo zaraz po ukończeniu zawieszenia broni to jest już w d. 24 z. m.

Z Bloomfontein donoszą, że rada ludowa wolnego państwa Oranii większością 22 głosów przeciw 15 uchwaliła rezolucję wyrażającą ubolewanie, że rząd angielski Przykładu zabrania mieszkańcom Oranii wywozu amunicyi, co jest przeciwnie duchowi konwenyji zawartej z Wielką Brytanią i wzywającą prezydenta Brandta, aby się starał o usunięcie tego zakazu.

Hiszpański minister sprawiedliwości Alonzo Martinez, zamierza wydać dekret przywracający śluby cywilne w Hiszpanii, które zostały zaprowadzone ustawą uchwaloną przez kortezy w r. 1870. Ustawę tę zawiesił Canovas del Castillo w r. 1875 prostym dekretem, i ograniczył ją tylko do akatolików, którzy w Hiszpanii stanowią bardzo nieznaczniejszą część. Oprócz tego minister sprawiedliwości zajmuje się kwestyą przywrócenia sądów przysięgłych i jawności obrad sądowych.

Prezes ministrów Sagasta przedłoży kortezom budżet dla formy, poczem w czerwcu nastąpi rozwiązanie kortezów, we



(1057 3-3) **E d y k t.**

L. 2944. C. k. sąd powiatowy w Rudkach rozpisuje w celu ściągnięcia ogólnemu rolniczo kredytowemu zakładowi dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie reszując sumy 435 zł. 83 ct. a. w. z pn. przymusową sprzedaż realności pod l. k. 9 w Kupnowicach starych, ciała tabularnego niestanowiącej, a dłużnika Iwana Kaczmarę własnej, ze wszelkimi do teje realności należąciami w protokole zastawniczego opisanego de pr. 12 listopada 1874 l. 5163 wymienionimi gruntami i przynależnościami w drodze publicznej licytacji, która na dniu 29 marca, 27 kwietnia i 30 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi suma 1000 zł., która przy udzieleniu pożyczki jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności przyjęta została.

Wadyum wynosi 10 pre. ceny wywołania.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, przy trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę sprzedana zostanie.

Protokół zastawniczego opisanego i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registrarurze tutejszego sądu.

Rudki 30 września 1880.

(1281 3-3) **E d y k t.**

L. 7212. Ogłasza się że celem zaspokojenia pretensyi Georga Bauerle w kwocie 225 zł. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 24 marca, 28 kwietnia, i 1 czerwca 1881, każdym razem o godz. 10 przed południem w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż w drodze licytacji realności pod l. k. 21 w Nahorech położonej, która to realność jest przedmiotem ksiąg gruntowych i w dotyczącym gminy Nahorec wykazie hipotecznym pod l. 1 na imię Olgksy Beznika zapisana jest.

Cena szacunkowa i wywołania 385 zł.

Wadyum 10% ceny wywołania.

Blizsze warunki licytacyjne i protokół oszacowania przejrzeć można w ts. registrarurze.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu wypłaconia wyciągu do tabuli weszli, ustanowiono kuratorem Wincen- tego Hinickiego z Kamionki.

C. k. sąd powiatowy. Kamionka dnia 29 grudnia 1880.

(1127 3-3) **E d y k t.**

L. 4638. C. k. sąd powiatowy w Dobczycach, podaje niniejszym do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy pożyczkowej 250 zł. a względnie niespłaconej jeszcze reszty 188 zł. 52 ct. w. a. odbędzie się na rzecz Galicyjskiego zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w tutejszym sądzie w 3 terminach: dnia 25 kwietnia, 28 maja, i 28 czerwca 1881, każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacja realności dłużnika Marcina Rokosza pod l. k. 30 w Wierzbanowej, niestanowiącej ciała hipotecznego.

Cena wywołania wynosi 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Protokół zastawniczego opisanego i reszta warunków licytacyjnych mogą być przejrzane w tutejszej registrarurze.

C. k. sąd powiatowy. Dobczyce 29 października 1880.

(1115 -3) **E d y k t.**

L. 12486. C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie ustanawia dla niezuanych z życia i miejsca pobytu małżonków Antschla i Estery Jenty Ingerów z powodu wniesionego przeciw nim przez Ozyasza i Gittle Schwadronów pozwu o ekstabulację sumy 14 rubli srebr. rosyjskich, ze stanu biernego realności w Gologórach pod l. 90 położonej, kuratorem adw. Dra Mijakowskiego z substytucją adw. Dra Brauna i wzywa ich aby dla uniknięcia zgubnych dla siebie następstw ustanowionemu kuratorowi potrzebną informację udzielili, lub innego zastępcę sobie obrali i sądowi o tem donieśli.

Złoczów dnia 6 grudnia 1880.

(1207 -3) **E d y k t.**

L. 6012. C. k. sąd powiatowy w Podhajcach wzywa nieznanego z miejsca pobytu Hrynja Mandzyna powołanego na mocy ustawy do spadku pozostałego po Tekli Mandzyn zmarłej w Nowosiółce 29 maja 1879 bez pozostawienia ostatniej woli aby w przeciągu roku od niżej umieszczonej daty liczyć się mającego w c. k. sądzie powiatowym Podhajeckim oświadczenie do powyższego spadku wniósł, gdyż w przeciwnym razie pertraktacja tego spadku z dodanym mu na kuratora Wilhelmem Knauberem, tudzież ze spadkobiercami którzy się do spadku tego zgłoszą, przeprowadzona zostanie.

Podhajce dnia 18 sierpnia 1880.

(1401 -3) **E d y k t.**

L. 48432. Ces. kr. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs kupiecki na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 d. p. p. po-

łożony majątek Herscha Baara szynkarza i właściciela realności we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu e. k. sekretarzowi Rady Oswaldowi Mochackiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adwokata Dra Krattera, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 10 marca 1881 godzinę 10 przed południem w biurze Nr. 14.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma taką zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 22 kwietnia 1881 i podać ją na terminie na dzień 17 maja 1881 godz. 10 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensjami, przysługują prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

Z c. k. sądu krajowego. Lwów, dnia 22 lutego 1881.

(1389 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 4055. C. k. sąd powiatowy zawiadamia, że na skutek odezwy e. k. sądu krajowego w Krakowie z dnia 25 września 1874 l. 27650 i z dnia 19 stycznia 1877 l. 776 w drodze egzekucyjnej wyroku tegoż sądu z 18 lipca 1873 l. 11379 w sprawie Marka Jakóbera przeciw Stanisławowi i Annie Bujasom celem ściągnięcia przynależnych pierwszemu kosztów egzekucyjnych z powodu poprzednio odbytej licytacji egzekucyjnej realności Nr. 47 w Świątnikach, a mianowicie kosztów dotąd niepokrytych w kwocie 8 zł. 24 ct. w. a. 18 zł. 60 ct. w. a. i t. d. rozpiękaną zostaje egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytację gruntu około 1/2 morga wynoszącego, w Świątnikach (powiecie Wielickim) w niwie „Kozłowiec“ położonego, dłużników własnością będącego i ciała hipotecznego niestanowiącego, wyznaczając w tym celu trzy terminy licytacyjne w sądzie tutejszym na dniu 16 marca, 20 kwietnia i 18 maja 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem odbyć się mające.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 zł. w. a.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Podgórze 13 sierpnia 1880.

(1426 3-3) **E d y k t.**

L. 5381. Jaśko Dohan z Ostrowa uznany został marnotrawcą, kuratorem Michał Bałajewicz.

C. k. sąd powiatowy. Bełz dnia 21 października 1880.

(1418 3-3) **E d y k t.**

L. 6653. Sąd obwodowy w Nowym Sączu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi w tutejszej kasy oszczędności przeciw Wojciechowi Rzaskiemu w kwocie 200 zł. z przynależnościami, realność dłużnika pod l. 12 w Nowym Sączu w rynku położona, ciało tabularne stanowiąca, dnia 30 marca i dnia 27 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano za cenę szacunkową w kwocie 5087 zł. 50 ct. lub powyżej takowej w tymże sądzie sprzedana zostanie.

Wadyum wynosi 510 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą być w tutejszej registrarurze przejrzane.

O tem zawiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli: Karola Zimmera, Jakóba Hollandra, Antoniego Rejscha, Leona Raczęńskiego i tych, którzyby po 15 października 1880 do realności sprzedać się mającej jakie prawa hipoteczne nabyli, ustanawiając dla tychże kuratorem adw. Dr. Zelechowskiego.

Nowy Sącz 27 listopada 1880.

(1433 3-3) **E d y k t.**

L. 3593. C. k. sąd powiatowy w Kutach podaje do wiadomości publicznej, że na dniu 24 marca, 29 kwietnia i na dniu 27 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 14 i 32 w Uście- rkach położonej, niestanowiącej ciała tabularnego, należące do Stefana Balmege i na 290 zł. sądownie oszacowanej, w celu zaspokojenia pretensyi 40 zł. 76 ct. w. a. z pn.

Warunki licytacyjne przejrzane być mogą w tutejszosądowej registrarurze. Kuty dnia 31 lipca 1880.

(1146 3-3) **E d y k t.**

L. 58498. Lwowski e. k. sąd krajowy na prośbę Majera Wolfa Czoppa jako obe-

cnego współwłaściciela tutejszej realności l. 520<sup>3</sup>/<sub>4</sub> wzywa niniejszem wszystkich, którzyby bądź to do sumy 1240 zł. pol. ze skryptu przez Beitę Mentke i Kalmana Menkes dnia 13 grudnia 1801 wystawionego pochodzącej i w skutek uchwały z dnia 28 czerwca 1804 l. 8670 w stanie biernym połowy domu pod l. 520<sup>3</sup>/<sub>4</sub>, wedle dom 20 pag. 566 n. 8 on. na rzecz Arona Rechen intabulowanej bądź też do sumy wekslowej 100 duk. holl. z weksłu dtto. 20 października 1816 pochodzącej i w skutek uchwały z dnia 21 lutego 1817 l. 1528 w stanie biernym powyższej sumy 1240 zł. pol., wedle obligat. 28 pag. 150 n. 1 on. na rzecz Serli Schütz jako eesyonarynszki Herscha Grossa prenotowanej jakiegokolwiek bądź prawa rościć sobie mieliby aby takowe najdalej do roku tj. najpóźniej do dnia 20 lutego 1882 w sądzie tutejszym, tem pewniej zgłosili, ileże inaezej obie te sumy na ponowne żądanie rzeczoznawcy Majera Wolfa Czoppa za amortyzowane uznane wykreślone zostaną.

Lwów dnia 8 stycznia 1881.

(1428 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 192. Uchwałą e. k. Przemyskiego sądu obwodowego z dnia 29 grudnia 1880 l. 13924 marnotrawcą uznanemu Bazylemu Łuczewi z Uluca ustanowiono kuratora Waśka Szlachetca z Uluca.

C. k. sąd powiatowy. Bircza 5 lutego 1881.

(1434 3-3) **E d y k t.**

L. 465. C. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 29 stycznia 1881 l. 2144 uznał Kaspra Wodnickiego z Morawicy marnotrawcą.

Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Wodnickiego z Morawicy.

C. k. sąd powiatowy. Liszki dnia 12 lutego 1881.

(1431 3-3) **E d y k t.**

L. 7006. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez e. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Antoniemu Buremu kwoty 150 zł. a w. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. k. 15 rep. 2 w Rodatyczach w trzech terminach, a to: dnia 17 marca 1881 i dnia 21 kwietnia 1881 powyżej ceny szacunkowej, a dnia 19 maja 1881 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 350 zł.

Wadyum 35 zł.

C. k. sąd powiatowy. Gródek, dnia 20 listopada 1880.

(1445 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 65410. W celu wykonania budowy zachowawczych w latach 1881, 1882 i 1883 na tracie żółkiewskim, w okręgu budownictwa żółkiewskim odbędzie się w dniu 11 marca 1881 do 12 godziny w południe w e. k. starostwie w Żółkwi licytacja przez składanie ofert.

Suma fiskalna robót w r. 1881 wykonaną się mających wynosi: a) w sekcji drogowej żółkiewskiej 266 zł. 43 ct., b) w sekcji drogowej rawskiej 222 zł. 65 1/2 ct., razem kwotę 488 zł. 8 1/2 ct.

Odnoszące się do tego przedsiębiorstwa ogólne i szczególne warunki budowy, plany, kosztorysy sumaryczne i wykazy cen jednostkowych mogą być przejrzane w powyżej wymienionem starostwie w godzinach urzędowych.

Mający chęć podjąć się tego przedsiębiorstwa w całości lub tylko w jednej z powyżej wymienionych sekcji drogowych winni wnieść pisemne oferty, marką stempłową na 50 centów i w 5% wadyum z sumy fiskalnej zaopatrzone, w rzezonym terminie do e. k. starostwa w Żółkwi.

Oferty nieułożone według przepisów lub nie podane w terminie nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa. We Lwowie dnia 15 lutego 1881.

(1430 3-3) **E d y k t.**

L. 9188. W tutejszym sądzie odbędzie się celem zaspokojenia wywalczonej przez e. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Seńkowi Paniczowi kwoty 250 zł. a. w. z 12% odsetkami od dnia 3 października 1876 bieżącymi, tudzież 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i niniejszych kosztów 4 zł. 91 ct. a. w. publiczna sprzedaż realności pod l. 11 rep. 39 w Bratkowicach w trzech terminach, a to: dnia 17 marca 1881 i dnia 21 kwietnia 1881 powyżej ceny szacunkowej, a dnia 19 maja 1881 poniżej tej ceny o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 250 zł.

Wadyum 25 zł.

C. k. sąd powiatowy. Gródek, 31 grudnia 1880.

(1085 3-3) **G d i f t.**

3. 4952. Zur Einbringung des burch Mechel Leib Zell wieder Mayer Pilpel erfiegten Betrages von 50 fl. fammt Rebengebühren wird die Realität Nr. 160 in Uscie zielone auf den Terminen des 5 Mai, 3 Juni und 7 Juli 1881, um 9 Uhr Vormittags hiergerichts veräußert werden.

Bom f. t. Bezirksgerichte Monasterzyska 26 Jänner 1881.

(1460 3-3) **E d y k t.**

L. 14772. Stanisławowski e. k. sąd obwodowy chęć kupienia mającego niniejszem wiadomo czyni, że na prośbę Stanisławowskiej kasy oszczędności celem zaspokojenia dłużnych sum 34 złr., 34 złr. i 756 złr. 20 ct. w. a. z pn. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 48<sup>4</sup>/<sub>4</sub> w Stanisławowie położonej, według Dom. 1 pag. 48 n. 3 haer. Marij Ludwi dw. im. Pawłowiczowej własnej w dwóch terminach a to dnia 1 marca 1881 i 16 marca 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie obwodowym przeprowadzona zostanie z tem, że przy takowych realności ta tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej sprzedana zostanie.

Cena wywołania wynosi 1745 zł. 85 ct. Wadyum 175 zł. w. a.

Reszta warunków licytacyjnych tudzież strakt tabularny i akt oszacowania w tutejszosądowej registrarurze przejrzane być mogą.

O tem zawiadamia się wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 8 grudnia 1880 prawo zastawu uzyskali lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, przez kuratora adwokata. Dr. Kwiatkowskiego z substytucją adwokata Dr. Dwernickiego i edyktem niniejszym.

Stanisławów 22 stycznia 1881.

(1463 3-3) **E d y k t.**

L. 17375. W dniach 1 marca, 4 kwietnia i 5 maja 1881, o godzinie 10 rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. kons. 45 w Wykotach położonej w nowej księdze gruntowej dla gminy Wykoty wyk. hip. l. 117 objętej Hrycia Oleksiaka własnej w sprawie e. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Hryciowi Oleksiakowi pto. 225 złr. 79 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania na trzecim nawet poniżej takowej sprzedana będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny powyższej realności wolno w tutejszosądowej registrarurze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. del. Sambor dnia 30 grudnia 1880.

(1468 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 6215. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, iż celem uzyskania należności zakładu kredytowego włościańskiego 336 zł. 84 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności l. k. 217 rep. 107-336-96-88-436 w Uhnowie, ciała hipotecznego niestanowiącej, Asyfata Zukowskiego własnej, na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 9 maja 1881 zawsze o godzinie 10 z rana w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej teje, zaś w trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanego przejrzeć można w tut. registrarurze.

Uhnów, 15 stycznia 1881.

(1463 3-3) **Obwieszczenie.**

L. 6211. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem wydobycia należności zakładu kredytowego włościańskiego 166 zł. 86 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądowem przymusową sprzedaż przez publiczną licytację realności l. k. 681/233 w Uhnowie, ciała hipotecznego niestanowiącej, spadkobierców Panka Bilika, mianowicie Maksyma, Dominiki i Wiktora Bilików własnej na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej teje, zaś na trzecim terminie także niżej teje.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanego przejrzeć można w tut. registrarurze.

Uhnów, dnia 16 stycznia 1881.

(1150 2—3) **E d y k t.**

L. 1484. C. k. sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy arkusza kuponowego a względnie kuponów:

I. Od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. II Nr. 1442 na sumę 5000 zł. w. a. opiewającego w liczbie 33 z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880, następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 31 grudnia 1896 r. w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 125 zł. w. a. opiewa, do zapłaty zapada:

II. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Serya II Nr. 1472 na sumę 5000 zł. w. a. opiewającego w liczbie 33, z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 31 grudnia 1896 r. w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 125 zł. w. a. opiewa, do zapłaty zapada:

III. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 5765 na sumę 1000 zł. opiewającego w liczbie 29, z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 31 grudnia 1894 r. w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa, do zapłaty zapada:

IV. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 5845 na sumę 1000 zł. opiewającego w liczbie 29, z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 31 grudnia 1894 r. w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa do zapłaty zapada:

V. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Serya III Nr. 7011 na sumę 1000 zł. w. a. opiewającego w liczbie 30 z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 30 czerwca 1895 w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa, do zapłaty zapada:

VI. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Serya III Nr. 8452 na sumę 1000 zł. opiewającego w liczbie 31, z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 31 grudnia 1895, w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa, do zapłaty zapada:

VII. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 8851 na sumę 1000 zł. w. a. opiewającego w liczbie 32, z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 30 czerwca 1896 r. w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa do zapłaty zapada;

VIII. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 8926 na sumę 1000 zł. opiewającego w liczbie 32 z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następnie zaś zawsze w dniu 30 czerwca i 31 grudnia każdego następnego roku aż do dnia 30 czerwca 1896 w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów, z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa, do zapłaty zapada;

IX. arkusza kuponowego a względnie kuponów od 5% okresowego listu zastawnego gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser. III Nr. 10872 na sumę 1000 zł. w. a. opiewającego w liczbie 35 z których pierwszy zapadał do zapłaty w dniu 31 grudnia 1880 następnie zaś zawsze w dniu 31 grudnia i 30 czerwca każdego następnego roku aż do dnia 31 grudnia 1879 w którym to dniu ostatni z wyżej wymienionych kuponów z których każdy na kwotę 25 zł. w. a. opiewa do zapłaty zapada aby kupony w dniu 30 grudnia 1880 do zapłaty przypały, w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu licząc zaś dalsze kupony w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni od dnia zapadłości każdego poszczególnego

kuponu licząc, sądowi tem pewniej przedłożyli ileże w przeciwnym razie takowe na prośbę p. Waleryi Czerniakowskiej za amortyzowane uznane będą.

Lwów dnia 29 stycznia 1881.

(1372 2—3) **E d y k t.**

L. 5445. C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszym konkursem na wszystkich ruchomych, jakoteż na wszystkich nieruchomościach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. pp. położony majątek Antoniego Müllera kupca we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu radcy Dr. Łopuszańskiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adw. Dr. Skałkowskiego, wywołując zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 17 lutego 1881 godzinę 10tą przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąkolwiek pretensją do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 31 marca 1881 i podać ją na terminie na dzień 12 kwietnia 1881 godzinę 10tą przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłaszają się z swemi pretensjami, przyszuła prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku umowy w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej.”

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 3 lutego 1881.

(1187 2—3) **E d y k t.**

L. 11141. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyj galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie w kwocie 1723 złr. 37 ct. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż folwarku w Lissetinka Dom. 506 pag. 351 hr. I. zapisanego w powiecie Przemysłańskim położonego z kompleksu dóbr Baczowa i Podsiłkiej wydziałem w tutżejszym zabudowaniu sąd. dnia 29 marca 1881 o godzinie 10tej przed południem jednak tylko za lub wyżej ceny 300 złr.

Wadyum wynosi 623 zł. 30 ct. dalsze warunki przeglądane można w registraturze, dla wierzycieli, którzyby po dniu wydania ekstraktu tabularnego do tabuli weszli, lub któryby uchwała licytacyjną pozwalającą, albo dalsze licytacyi lub ekstrykacyi dotyczące uchwały wcale lub wcześniej niezostały doręczone adwokatowi Dr. Wesołowskiemu za zastępstwem przez adwokata Dr. Mijałowskiego na kuratora ustanowiono.

Złoczów 8 stycznia 1881.

(1474 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6207. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem ścignięcia należności Zakładu kredytowego włościańskiego 131 złr. 4 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądownym przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacji realności l. 43/69 w Rzeszycy położonego ciała hipotecznego niestanowiącego, do leżącej masy spadkowej Romana Pirozka należącej na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 złr.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisanie przejrzyć można w registraturze tutżejszej.

Uhnów 15 stycznia 1881.

(1473 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6212. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem wydobycia należności Zakładu kredytowego włościańskiego 35 złr. 4 ct. i 89 złr. 92 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądownym egzekucyjną sprzedaż realności l. 10/28 w Wierzbiec ciała hipotecznego niestanowiącej, Mikołaja Kowala własnej na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 9 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także niżej tej ceny.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanie przejrzyć można w tutżejszej registraturze.

Uhnów 15 stycznia 1881.

(1472 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 6209. C. k. sąd powiatowy Uhnowski ogłasza, że celem wydobycia należności Zakładu kredytowego włościańskiego 78 złr.

90 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądownym przymusową sprzedaż przez publiczną licytację realności pod l. 5/26 w Woronowie ciała hipotecznego niestanowiącej masy spadkowej po Tekli Komusińskiej własnej na dniu 7 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś w trzecim także niżej tejże.

Cena wywołania 400 złr.

Wadyum 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i akt zastawniczego opisanie przejrzyć można w tutżejszej registraturze.

Uhnów 16 stycznia 1881.

(1471 2—3) **E d y k t.**

L. 6214. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie obwieszcza, iż celem wydobycia należności Zakładu kredytowego włościańskiego 234 złr. 39 ct. przeprowadzi w zabudowaniu sądownym egzekucyjną sprzedaż przez publiczną licytację realności l. 17/47 w Nowosiołkach kardynalskich ciała hipotecznego niestanowiącej Lucia Kopiańskiego własnej na dniu 7 marca, 7 kwietnia, 9 maja 1881 zawsze o godzinie 10 rano w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś w trzecim także niżej tej ceny.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawniczego opisanie przejrzyć można w tutżejszej registraturze.

Uhnów dnia 15 stycznia 1881.

(1022 2—3) **E d y k t.**

L. 58876. Lwowski c. k. sąd krajowy na prośbę Majera Wolfa Czoppa jako dzisiejszego współwłaściciela tutżejszej realności C. Nr. 520<sup>3</sup>/<sub>4</sub> wyzwa niniejszym wszystkich, którzyby do sumy 500 zł. czyli 2000 złr. polskich ze skryptu przez Dona Tuch dnia 1 października 1804 i cessy przez Liebę Gold na rzecz Ignacego Wiktoryniego dnia 28 sierpnia 1805 zeznanej, pochodzącej, w stanie biernym części realności l. 520<sup>3</sup>/<sub>4</sub> we Lwowie położonej, wedle Dom. 20 pag. 121 n. 3 & 4 on. w skutek uchwały z dnia 18 lutego 1805 i 1206 i z dnia 10 marca 1806 i 2959 intabulowanej, jakkolwiek bądź prawa rościć sobie mieli, aby takowe najdalej do roku t. j. najpóźniej w dniu 15 lutego 1882 w sądzie tutżejszym tem pewniej zgłosili, ileże inaczej wpis powyższy na ponowne żądanie patenta za amortyzowany uznajnym i wykreślonym będzie.

Lwów 15 stycznia 1881.

(1451 2—3) **E d y k t.**

L. 11819. C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Kołomyjach ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Galicyjskiej c. k. Prokuratorzy skarbu imieniem Wysokiego skarbu przeciw Iwanowi Zacharukowi pto. 83 złr. 87 ct., odbędzie się na dniu 28 marca 1882 o godzinie 10 rano, w zabudowaniu publicznym sprzedaż realności pod l. 47 w Iwanowcach położonej, Iwana Zacharuka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej niżej ceny szacunkowej 400 zł., cenę wywołania stanowiącej jednakże nie poniżej 140 zł. w. a.

Wadyum wynosi 40 zł. w. a.

Akt opisanie i oszacowanie, tudzież warunki licytacyjne mogą być w tut. registraturze przejrżane.

Kołomyja dnia 15 października 1880.

(1466 2—3) **E d y k t.**

L. 692. Sąd powiatowy Kęki odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności Jana Wozniaka w Nowej wsi pod lk. 20 położonej na pokrycie pretensyj Edmunda barona Larissa w sumie 98 zł. 51 ct. z pn. w sądzie w 2 terminach w dniach 21 marca i 25 kwietnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 353 zł.

Wadyum 35 zł. 30 ct.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono Kazimierza Gojskiego w Kętach, a termin do złożenia warunków lżejszych na dzień 2 maja 1881 godz. 10 rano.

Kęty, 12 lutego 1881.

(1496 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8214. W celu zabezpieczenia wykonania dalszych budowlu regulacyjnych na rzecz Wisłocy powyżej mostu kolejowego pod Latoszyńnem, odbędzie się w c. k. starostwie Tarnowskim na dniu 22 marca 1881 publiczna licytacja za pomocą pisemnych ofert.

Cena fiskalna wynosi 7017 złr. 74<sup>1</sup>/<sub>2</sub> et. w. a.

Dotyczące warunki budowy przeglądane można w rzezonem c. k. starostwie, dokąd także oferty zaopatrzone w 5 pr. wadyum w powyższym terminie najdalej do godziny 12 w południe mają być wniesione.

Oferty późniejsze lub nieulożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa,

Lwów dnia 18 lutego 1881.

(1196 2—3) **E d y k t.**

L. 3658. C. k. sąd powiatowy w Monasterzyskach wiadomo czyni, że celem zaspokojenia pretensyj Feiwla Münzera w kwocie 100 zł. w. a. z pn. odbędzie się na dniu 3 czerwca 1881 o godzinie 9 rano w sądzie tutżejszym egzekucyjną przymusową sprzedaż w drodze publicznej licytacji 3/6 części

realności pod l. k. 134 w Monasterzyskach, do leżącej masy Mechla Reinera należących pod warunkami w edykcje z dnia 28 września 1879 l. 2547. pomienionymi z tem, że rzeczona część realności przedmiotem niniejszej sprzedaży będącej na tymże terminie także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedane będą.

O czym się interesowanych, tudzież niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli tabularnych do rąk kuratora Mendla Bandlera zawiadomia.

Monasterzyska 8 grudnia 1880.

(1484 2—3) **E d y k t.** Bl. 14.908.

Das f. f. Kreisgericht zu Przemysl macht anmit bekannt, daß über Ansuchen des Landesgerichtes in Wien und des f. f. Landesgerichtes in Lemberg zur Befriedigung der Forderung der offerr. ungar. Bank per. 6037 fl. 32 kr. ö. W. sammt 6 pec. Zinsen vom 27 Mai 1879 den vom jeweiligen Verfallstage der Interessen bis zu deren Zahlungstage laufenden 6 pec. Verzugszinsen, der zuerfannenen Executionkosten pr. 32 fl. ö. W. den einschließlichen den baaren Auslagen auf 43 fl. 26 kr. ö. W. bestimmten Executionskosten und der weiter laufenden Gerichts- und Executionskosten, wie auch der priv. Forderung der f. f. galizischen Aktien Hypothekenbank per. a) 1087 fl. ö. W. f. R. G. b) 1487 fl. ö. W. f. R. G. und c) 29594 fl. ö. W. f. R. G. die öffentliche Feilbiethung der für diese Forderung sammt Nebengebühren verpfändeten dem Wilhelm Müller gehörigen Güter Wesoła, Uhnów und Magierow am 28 März und 28 April 1881 jedesmal um 9 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude und fogar unter nachstehenden Bedingungen stattfinden wird.

Als Ausrufspreis wird bei der Beilehung statutenmäßig ermittelte Werth von 21000 fl. angenommen. Im 1 und 2 Termine, werden diese Güter nicht unter dem Ausrufspreise, verkauft werden.

Das Badium im baaren Gelde oder in öffentlichen 2100 fl. ö. W.

Die übrigen Bedingungen und den Tabular-Extrakt sind in der h. g. Registratur zur Einsicht bereit.

Von dieser Feilbiethung, wird die f. f. Finanzprocuratur in Lemberg Namens hohe Herrsch, das f. f. Steueramt in Borszczow die galizische Aktien Hypothekenbank in Lemberg, dann die dem Wohnort nach bekannten Hypothekengläubiger zu eigenen Händen, dagegen die dem Wohnort nach unbekanntem Hypothekengläubiger als Josef Ignac z. R. Graf Pacys, Anton Agosowicz und Józefa Kawczynska ja wie alle jene, welche nach Ausfertigung des Landtafel-Extractes d. ijt seit 5ten September 1880 dingliche Rechte auf die zu veräußernden Güter erworben sollten, oder denen die Veräußerung von der Feilbiethung entweder gar nicht oder nicht rechtzeitig zugestellt werden sollte zu Händen des in der Beson der S. L. Landesadvokaten Dr. Dolinski mit Substitution des Landesadvokaten Dr. Łuzecki bestellten Curators verständigt.

Przemysl am 26 Jänner 1881.

(1482 2—3) **E d y k t.**

L. 6998. C. k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 24 listopada 1876 l. 60755, kurata nad Janem Witkowskim w Tołczowie uchwałą pomienionego sądu z dnia 18 grudnia 1880 l. 55762 zniesiona została. C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 20 stycznia 1881.

(1195 2—3) **E d y k t.**

L. 1437. Na zaspokojenie pretensyj Izaaka Kleinfeldta w kwocie 31 zł. w. a. odbędzie się w tutżejszym sądzie w dniach 5 maja, 3 czerwca i 7 lipca 1881 zawsze o o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Wojtka Haniszewskiego w Słobódce górnej po l. C. 24 leżącej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 252 zł. w. a.  
Wadyum 25 zł. w. a.

Bliższe warunki w registraturze.  
C. k. sąd powiatowy.

Monasterzyska 1 czerwca 1880.

(1198 2—3) **E d y k t.**

L. 28449. C. k. sąd krajowy w Krakowie w sporze wekslowym S. Lattnera pko Izakowi Pitzele pto 300 zł. ustanawia dla pozwanego Izaka Pitzele z miejsca pobytu niewiadomego, kuratorem adwokata Leona Eibenschütza z substytucją adwokata Rosenblatta. Zawiadamiając o tem Izaka Pitzele, wzywa go, aby miejsce swego pobytu sądowi wskazał i kuratora poinformował, inaczey wszelkie skutki zaniedbania sobie przypisać będzie musiał.

Kraków, 5 listopada 1880.

(1476 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 8895. Podaje się do powszechnej wiadomości, że w ogłoszonym planie podróży i czynności c. k. komisji poborowych na rok 1881 w powiecie gorlickim zaszała ta pomyłka, że pobór nie odbędzie się miesiącu marca, lecz w dniach 7, 8, 9, 11, 12, 13, 19, 20, 21, 22, 23, 25 i 26 w miesiącu kwietniu.

Z c. k. Namiestnictwa.  
We Lwowie dnia 24 lutego 1881.



(1519) **E d y k t.**

L. 886. Czyta się wiadomo, że złożono do przejrzenia arkusze posiadania i inne akta mające służyć do założenia ksiąg gruntowych w gminach Wolina z miejscowości Nowawieś, Stróża i Groble.

Zarzuty można wnieść do sądu lub też dnia 9 marca 1881 przed komisarzem hipotecznym, który tego dnia dalsze dochodzenia prowadzić będzie.

Nisko, dnia 23 lutego 1881.

(1197 2—3) **E d y k t.**

L. 29748. C. k. sąd krajowy w Krakowie wzywa za pomocą niniejszego edyktu każdego, kto by się znajdował w posiadaniu skryptu dłużnego przez Alfreda Milieskiego w 1862 na kwotę 25.000 zł. w. a. w 4% listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego w Krakowie płatną najpierw na rzecz Apolonii Milieskiej żonatego, a następnie na własność Franciszka Ksawerego Milieskiego przeszłego, aby o tem w przeciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od chwili, kiedy niniejszy edykt po raz trzeci w Gazecie Lwowskiej zamieszczony będzie sąd tutejszy zawiadomił, gdyż po bezskutecznej upływie tego terminu wymieniony powyżej skrypt dłużny za nieistniejący i umorzony uznany zostanie.

Kraków, 19 listopada 1880.

(1518 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2352. W c. k. sądzie powiatowym Mysłenickim odbędzie się w dniach 30 marca, 25 kwietnia i 18 maja 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacyjna sprzedaż 9/24 realności pod l. k. 108 w Mysłenicach położonej, w księdze gruntowej miasta Mysłenie T. II l. w. h. 143 b. na rzecz masy spadkowej Stefani Sokulskiej zaintabulowanych na zaspokojenie pretensji Józefa Perlbergiera w sumie 100 zł. z p. n.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 93 zł. 60 ct. Wadyum wynosi 10 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registrarze sądowej.

Mysłenice 27 grudnia 1880.

L. 238. (1517 1—3)

**Obwieszczenie licytacji.**

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensji Lwowskiego zakładu kredytowego włościańskiego 300 zł. w drodze egzekucyjnej przez publiczną licytację sprzedana będzie realność Jakóba Jurasza pod l. 21 w Ciejnie w trzech terminach: 11 marca, 7 kwietnia i 5 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sądziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Milówka 15 stycznia 1881.

(1514 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5005. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 10 marca 1881, dnia 21 kwietnia 1881 i dnia 9 czerwca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 6 w Rosochatam położonej, ciał tabularnego niestanowiącej, Onufrego Stym własnej, na zaspokojenie pretensji galic. c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł., a względnie 95 zł 92 ct. a. w. z p. n.

Cena wywołania wynosi 300 zł., zaś wadyum 30 zł. a. w.

Realność ta sprzedana będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 12 grudnia 1880.

(1548 1—3) **E d y k t.**

L. 6553 C. k. sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszym do wiadomości, że w drodze egzekucyjnej nakazu zapłaty c. k. sądu obwodowego w Cieszynie z dnia

17 marca 1874 l. 3525 celem zaspokojenia wierzytelności p. dra Gustawa Nowaka w kwocie 200 zł. z p. n. odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna sprzedaż przez licytację połowy realności pod nr. 135 w Oświęcimie położonej, dłużnika Piotra Mrozińskiego ut. dom IV pag. 459 n. 2 haer. własnej w trzech terminach, a to: 9 marca, 8 kwietnia i 11 maja 1881 zawsze o godzinie 10 z rana, z tem, że realność aż przy 3cim terminie niżej ceny szacunkowej sprzedana będzie. W razie niezaofiarowania przy 3cim terminie takiej ceny, która by zabezpieczonym na tę połowę długom wyrównywała, wyznacza się do ułożenia warunków leższych termin na dzień 11 maja 1881 o godzinie 4 po południu.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 372 zł.

Kuratorem wierzyteli adw. p. dr. Bienefeld w Oświęcimie.

Resztę warunków, ekstrakt tabularny i akt oszacowania przejrzeć wolno w registrarze.

Oświęcim, 24 grudnia 1880.

(1545 1—3) **E d y k t.**

L. 224. C. k. sąd powiatowy w Herodence podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Singera przeciw Petrowi Zabołotnemu pto 150 zł. w. a. z p. n. ku ściąganiu tej wierzytelności odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 64 w Potoczyskach położonej, ciał tabularnego niestanowiącej, do pominiętego dłużnika należącej dnia 8 marca 1881, dnia 8 kwietnia 1881 i 10 maja 1881 każdym razem o 9 godzinie przed południem.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 910 zł., a do licytacji przystępujący mają 10% ceny szacunkowej jako wadyum złożyć.

Resztę warunków można w registrarze sądowej przejrzeć.

Herodentka, 20 stycznia 1881.

(1515 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5126. C. k. sąd powiatowy w Lutowiskach podaje do publicznej wiadomości, że w sądzie tutejszym dnia 3 marca 1881, dnia 7 kwietnia 1881 i dnia 27 maja 1881 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 10/11 w Ruskim położonej, ciał tabularnego niestanowiącej, Fedia Drabów własnej, na zaspokojenie pretensji galic. c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 150 zł., a względnie 130 zł. 11 ct. w. a. z p. n.

Cena wywołania wynosi 300 zł., zaś wadyum 30 zł. w. a.

Realność ta sprzedana będzie na pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania.

C. k. sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 12 grudnia 1880.

(1512 1—3) **Grundrathung.**

3. 7941 Vom Dolmetscher f. t. Bezirksgericht wird fundgemacht, das zur Einbringung der Forderung pr 23 fl. 42 fr. j. N. G. die sub. C. Nr. 207 in Muzon gelegene, feinen Tabularförper bildende der Marana Turkó, gehörige Realität zu Gunsten des Dawid H-r-eh Stern am 3 März, 31 März und 5 Mai 1881 jedesmal 11 Uhr B. M. beim dritten Termine auch unter dem Schätzungswerte an den Meistbietenden hiergericht wird öffentlich veräußert werden Der anstufpreis beträgt 130 fl., das Badium 13 fl.

Dolina 26 Dezember 1880.

(1199 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 33470. C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, iż Bogumiłę Fihauer współwłaścicielkę dobr Gdowa za umysłowo chorą i bezwładną uznao i teje kurator wos bic p. Wilhelma Habichta rządy dobr Krzyża dodany został.

Kraków, 20 grudnia 1880.

**Jarmark na konie.**

Dnia 19 marca 1881 i następnym, odbędzie się w mieście **Tarnowie** (Galicya zachodnia.) główny jarmark na konie odznaczający się doborem koni najpoprawniejszej rasy.

Magistrat miasta Tarnowa.

Dnia 16 lutego 1881.

**Ogłoszenie licytacji**

**Galicyjski Bank kredytowy we Lwowie**

podaje do ogólnej wiadomości, iż **zapadły do dnia 31 grudnia 1880**

**Zastaw**

**surowego wosku ziemnego**

na dniu 10 marca 1881 w godzinach od 9 do 2 w Agencji tegoż Banku w magazynie pod l. 53 w **Boryslawiu** przez publiczną licytację (w myśl §. 59 statutu) najwięcej dającym za gotówkę sprzedany będzie.

Lwów, 25 lutego 1881. (1480 3—2)

**Galicyjski zakład kredytowy włościański.**

**Dwunaste zwyczajne WALNE ZGROMADZENIE**

odbędzie się w **piątek, dnia 8 kwietnia 1881** o 12 godzinie w południe, we własnym gmachu Zakładu we Lwowie.

**Porządek dzienny:**

- 1) Sprawozdanie z zarządu Zakładu i przedłożenie bilansu za rok 1880.
- 2) Sprawozdanie komisji weryfikacyjnej.
- 3) Uchwalenie rozdziału zysku czystego.
- 4) Wniosek względem wydawania 5% i 4% listów dłużnych w celu zniżenia procentów u pożyczek udzielać się mających jako też, przez konwersję, u pożyczek już podjętych.
- 5) Wniosek względem zmiany niektórych postanowień statutu.
- 6) Wybór komisji weryfikacyjnej na rok 1881.
- 7) Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej (art. 60 i 85 statutu).

Na Walne Zgromadzenie zaprasza się wszystkich do głosowania uprawnionych w myśl art. 80 statutu.

Pp. właściciele listów dłużnych zakładu, którzy mają zamiar uczestniczenia w Zgromadzeniu, zechcą swoje listy dłużne w wymaganej statutem wysokości, najpóźniej do dnia **8 marca b. r.** deponować:

we Lwowie w kasie centralnej zakładu lub w Wiedniu w Union-Banku, w Wiedniu w Anglo austr.-Banku.

Zamknięcia rachunkowe złożone będą w sekretaryacie zakładu na ośm dni przed zgromadzeniem dla uprawnionych do głosowania do przegladnięcia.

Lwów, dnia 25 lutego 1881.

**Rada zawiadowcza.**

(Przedruk nie będzie płacony.)

(1498 1—3)

**KANTOR WYMIANY**

c. k. uprzyw. galic.

**Akcyjnego Banku Hipotecznego**

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety pod warunkami najprzystępniejszymi

**6% LISTY HIPOTECZNE,**

jako też

**5% Premiowane Listy hipoteczne,**

które według prawa z dnia 1 lipca 1868 (Dz. p. P., XXXVIII, Nr. 93) i najwyższego post. z dnia 17 grudnia 1871 r. mogą być użyte do lokowania kapitałów funduszowych, pupilarnych, kaucyj małżeńskich wojskowych, na kaucyje i wadya — są w tymże kantorze do nabycia.

Wszystkie polecenia z prowincji wykonnają się bezzwłocznie po kursie dzianym, bez doliczenia prowizji.

(2 15 ?)

Doniesienia prywatne

**Wyszczególniona trzema medalami i listem pochwalnym.**

**Piomba balzamiczna do zębów.** Ze wszystkich piomb dotychczas używanych. piomba balzamiczna okazała się najpraktyczniejszą, 1) jest ona bardzo łatwą w zastosowaniu; 2) jest nieszkodliwą; 3) dokładnie wypełnia otwór w zębie; 4) natychmiast twardnieje; 5) nie podlega rozkładowi; 6) miazdzy zębwej ani też zęba nie niszczy; 7) wstrzymuje pruchnienie i psucie się zęba i nerwu zębowego, w skutek czego nie odnawia się b. l. zęba.

**Esencja aromatyczna do płukania ust.** Kilka kropel dodanych do wody, daje bardzo przyjemne, orzeźwiający i wzmacniający działy płukanie, usuwa kamień i nieprzyjemny zapach w ustach, zębom przywraca białosć i chroni od psucia się; jest jako środek toaletowy bardzo poszukiwana. — 80

**Esencja miętowa.** Kilka kropel dodanych do wody daje bardzo przyjemne, orzeźwiający do ust płukanie. — Częste płukanie ust zapobiega psuciu się zębów i osadzaniu kamienia. — 59

**Pasta miętowa do czyszczenia zębów.** Oprócz przyjemnego smaku nadaje zębom białosć, usuwa kamień i kwas. — 30

**Pasta na zęby roślinno-alkaliczna.** — Pasta odznacza się przyjemnym zapachem i smakiem, wybornie oczyszcza zęby i nadaje im perłową białosć, zobojętnia kwasy i wzmacnia działy i jako środek toaletowy jest niezbędna. — 1

**Pastyki aromatyczne** do ust dla nadania przyjemnego oddechu przy mówieniu. Szczególnie zaleca się osobom palącym tytoń i cierpiącym na cuchnięcie z ust, pigułka jedna — 5 pudełko — 50

**J. Ihnatowicz** mag. farmac. i chemik sądowy.

Fabryka we Lwowie, Filia w Krakowie Sukiennice l. 20.

## Piwo butelkowe

z browaru **Jana Kleina** na Poblance, znajduje się na składzie w handlu

### Edwarda Kleina

w Rynku l. 18

pod **Gzarnym psem.**

(1218 3-?)

Nabywszy przy rzadko nadarzącej się sposobności **prawdziwy stary i bardzo stary Rum z Jamaiki i Cogniak**, jestem w możności butelkę Cogniaku po zł. 2.50, bardzo starego do lekarskiego użytku po zł. 4.  
Rum z Jamaiki Nr. 3 po zł. 1.50  
bardzo stary Nr. 4 po zł. 2.25, zaś Nr. 2 i 1 taniej, jakot-ż i portier, wszystko w całych i pół flaszkiach, oraz **stare i prawdziwe austriackie, węgierskie, francuskie, hiszpańskie, reńskie i stołkie wina** podług numerów (etykieta i nazwa wedle życzenia kupującego), wszystko w dobrych i najlepszych gatunkach polecić.

### O. T. Winckler

we **LWOWIE.** (1478 3-3)

## Do sprzedania

są następujące  
**sprzęty gospodarskie**

- 10 nowych drewnianych pomp do gnojówki z żelaznymi cholewami . . . . . 5 zł.
- 4 nowe płużki ogartywacze . . . . . 7 "
- 2 Ekstirpatory nowe . . . . . 12 "
- 1 Pług nowy ruchadło . . . . . 5 "
- 1 nowa sieczkarnia, gilotyna . . . . . 20 "
- 2 nowe amerykańskie tartaki ręczne . . . . . 6 "
- 1 wyplewacz nowy, drewniane ramiona 12 "
- Rozmaite zapasowe części do żniwiarek, przy których 50% opuszcza.

Bliszej informacj udziela **Henryk JENA mechanik** we **LWOWIE** ulica Snopkowska l. 11, który to także pośredniczy przy zakupie sprzedazy nowych jak też używanych maszyn.

(1219 6-?)

## Wódka francuska ze solą

**Will. Lee.** (920 2-?)

Marka



ochronna

Każda butelka jest dla odróżnienia od podobnych fabrykatów zaopatrzona powyższą marką ochronną. Dostać można w aptece pod „Złotym Słońcem” H. BLUMENFELDA we Lwowie — Cena 65 ct.

OSTATNI WYNALEZEK

MAJDELIANTHIERE

## Mydło IXORA

### ED. PINAUD

37, BOULEVARD DE STRASBOURG, 37

PARIS

Mydło IXORA nie tylko się zaleca wykwintnymi i trwałym zapachem, ale nadto posiada szczęśliwą własność spęczniania zmarszczek.

Łagodzi i bieli powłokę ciała i nadaje jej połysk młodzieńczy. Bez przesady utrzymujemy, że mydło nie posiada równego sobie.

(220 5-18)

L. 87.

(1479 2-3)

## Obwieszczenie.

Podaje się do publicznej wiadomości, że stosownie do §. 30 ust. o reprezentacji powiatowej, rachunki z przychodów i rozchodów kasy powiatowej za rok 1880, oraz ułożony preliminarz powiatowy na r. 1881 od dnia 1 do dnia 18 marca r. b. do przejrzenia przez opodatkowanych w kancelarii wydziału powiatowego będą wyłożone.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Przemysł, dnia 23 lutego 1881.

L. 128.

(1483 2-3)

## Ogłoszenie.

Poszukuje się do przeprowadzenia reklamacyj gruntowych w gminach tutejszych powiatowych czterech ludzi fachowych z operatem katastralnym obznajomionych.

Pierwszeństwo otrzymują byli referenci katastralni.

Zgłoszenia pisemne do ośmiu dni przyjmuje Wydział Rady powiatowej.

Z Wydziału powiatowego.

W Czortkowie dnia 22 lutego 1880.

## Obwieszczenie.

W dniach 10, 18 i 30 marca 1881, sprzedać a będzie przez c. k. sąd powiatowy w Jarosławiu w drodze egzekucji **maszyna do wyrabiania wody sodowej** z fabryki Illnera w Wrocławiu w zupełnie dobrym stanie z całym bogatym urządzeniem, gazometrami, miedzianymi balonami i flaszki, oceniona sądownie na 2000 zł.

Bliszej wiadomości zasiągnąć można w registraturze sądu Jarosławskiego lub w kancelarii Dra Myszowskiego adwokata w Jarosławiu.

(1225 2-4)

Znane  
**Tarantasy Amerykańskie**  
w różnych gatunkach dostarcza fabryka powozów



**Wilhelma Klamuta**

Lwów, Chorążczyzna 16. Cenniki franco. (1531 1-3)

## R. Maiti w Tryeście

przesła pocztą za własną opłatą cła i franco za pobraniem tylko 1 zł. 90 ct. w koszyku o 5 kilów wagi 35 do 45 sztuk najlepszych wybranych

## pomarańcz

lub

## cytryn

z **Messyny**

Dobre opakowanie z trawą morską ochroni zupełnie przed zamarnięciem.

Odbiorcom 8 koszyków udziela 1 koszyka gratis.

Wszelkie gatunki bezpośrednio sprowadzonej kawy, herbaty, owoców południowych i włoskiego ryżu najtaniej w zapasie.

(980 20-5)

## Eksport KAWY z Hamburga.

5 kil. zielonej **Campinas** . . . . . 5 zł. — ct.  
5 kil. zielonej **Jawy** . . . . . 5 zł. 50 ct.  
5 kil. brylant. **Ceylon** . . . . . 6 zł. — ct.  
5 kil. najwyborniejszej **Menado** . . . . . 6 zł. 25 ct.  
5 kil. pocztowej **Ceylon** . . . . . 6 zł. 60 ct.

Ułubione te i nadzwyczaj tanie gatunki wysełamy pod gwarancją najlepszego smaku, opłacając własnym kosztem portoryum za pobraniem pocztowym. **Ludwik Harling et Comp. w Hamburgu.** a 268/II (1829 3-3)

Hurtowny handel

## W I N

### Karola Wenera

## Wina

węgierskie  
austriackie  
francuskie  
reńskie  
mozelskie  
malaga  
madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak  
na miarę jak i w butelkach.

(8346 65-?)

## J. Ostrowski & J. Strzelecki

właściciele handlu jubilerskiego

we **LWOWIE** w Rynku pod licz. 45

donoszą niniejszem Szanownej Publiczności, iż sławna fabryka wyrobu chińskiego srebra

### Orfévrerie Christofle

w **Paryżu i Karlsruhe**

utrzymując we wszystkich większych miastach swoje reprezentacje, powierzyła nam na całą Galicję wyłączną reprezentację swoich wyrobów, zaopatrzwszy nas w obfity wybór od najmniejszych do najbogatszych przedmiotów ich wyrobów; jako to: w przedmioty stołowe t. j. łyżki, noże, grabki, łyżeczki, chochle, chochelki, półmiskowe łyżki i t. d., lichtarze, kandelabry, zastawy na oet i oliwę, kaserole, szkatuły urządzone do wypraw, z przedmiotami stołowymi na 6, 12 i na więcej osób, tudzież bulwary, czajniki, imbryki, garnuszki na śmietankę, tace, kompletne serwisy herbaciane i kawowe, mroźniki na wina, kosze na ciasta, cukiernice, czarki do cukru, półmiski okrągłe, owalne i do ryb, oraz specjalne przedmioty dla hotelów, restauracji i kawiarni.

Zwracamy uwagę Szanownej Publiczności, iż wszystkie ich wyroby zaopatrzone są stemplem fabrycznym oraz firmą „Christofle” i upraszamy — celem uniknięcia możliwych naduwań — przyjąć do łaskawej wiadomości. Wszelkie przedmioty ich wyrobów obowiązani jesteśmy sprzedawać po cenach stałych t. j. fabrycznych.

Przy tej sposobności, przypominamy się łaskawej pamięci Szanownej Publiczności, iż handel nasz, znany z rzetelności, jest zawsze obficie zaopatrzony we wszelkie wyroby jubilerskie, złote i srebrne, podług najnowszych fasonów i z pierwszorzędnych fabryk zagranicznych. Pożwiewkowa praktyka daje nam prawo do odwołania się na zaufanie publiczne.

Z wysokim poważaniem

### J. Ostrowski & J. Strzelecki

magazyn jubilerski w Rynku l. 45.

(1353 4-6)

Ces. Król. uprzyw.

## Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny

### Trzynaste zwyczajne

## Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszów

c. k. uprzyw. Galicyjskiego Akcyjnego Banku Hipotecznego  
odbędzie się

w **Czwartek dnia 21 kwietnia 1881 r. o godz. 10 przed połud.**  
w gmachu **Banku hipotecznego we Lwowie.**

**PRZEDMIOTY ROZPRAW:**

1. Sprawozdanie z obrotów banku za rok 1880.
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej o zamknięciu rachunków i powzięcie dotychczasowej uchwały.
3. Oznaczenie dywidendy za rok 1880.
4. Wybór dwóch członków Rady Nadzorczej i wybór uzupełniający jednego członka Rady nadzorczej (§. 43 statutow).
5. Sprawozdanie o stanie funduszu pensyjnego.

P. T. Akcyonaryusze, którzy mają zamiar wziąć udział w tem Walnem Zgromadzeniu, zechcą w myśl §. 63 statutu złożyć akcje swoje najdalej do **dnia 24 marca b. r.** w głównej kasie Towarzystwa we Lwowie lub w Filiach Zakładu w Czerniowcach, Krakowie i Tarnopolu, na które oprócz pokwitowania wydane im będą także karty legitymacyjne, uprawniające do wstępu na Walne Zgromadzenie.

P. T. Akcyonaryusze, którzy przysługujące im prawo głosowania zamierzają wykonać przez pełnomocników, zechcą pełnomocnictwa na odwrotnej stronie kart legitymacyjnych umieszczone wypełnić i własnoręcznie podpisać.

Zamknięcie rachunków i bilans złożone będą na ośm dni przed Walnem Zgromadzeniem w Sekretaryacie Rady Nadzorczej, gdzie za okazaniem karty legitymacyjnej P. T. Akcyonaryuszom na żądanie wydane będą.

**Lwów dnia 23 lutego 1881.**

**Rada Nadzorcza.**

§. 63. W każdym Walnem Zgromadzeniu głos mają ci Akcyonaryusze, którzy przynajmniej na 4 tygodnie przed zebraniem się zwyczajnego lub nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia, złożyli nadające im prawo głosowania akcje wraz z niezapadłymi jeszcze kuponami w kasie Towarzystwa, lub w innych miejscach, które Rada Nadzorcza przy ogłoszeniu zwołania oznaczy. — Na złożone akcje wydane będą kwity i karty legitymacyjne do wstępu na Walne Zgromadzenie.

§. 65. Każdy akcyonaryusz ma prawo do tylu głosów, ile razy po 10 akcji złożył. Żaden jednak z akcyonaryuszów, bez względu, czy w własnym imieniu, czy jako pełnomocnik głosuje i żaden pełnomocnik, czy jednego czy więcej akcyonaryuszów, więcej niż 50 głosów mieć nie może.

§. 66. Prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu może wykonywać Akcyonaryusz tak osobiście, jakoteż i przez umocowanie drugiego Akcyonaryusza mającego prawo głosowania. Wyjątkowo mogą być zastąpieni małoletni przez swego opiekuna, zostający pod kuratelą przez swego kuratora, kobiety przez pełnomocnika, spółki handlowe przez jednego z prowadzących firmę ich stowarzyszenia, w ogóle przez członka do tego umocowanego, osoby moralne przez jednego z swych przełożonych, chociażby ei sami nie byli akcyonaryuszami.

(1399 1-3)

(Przedruk nie będzie opłacony).

# W y k a z

sum czystego dochodu każdej gminy, każdego dystryktu klasyfikacyjnego, każdego powiatu szacunkowego i całego kraju na podstawie operatów sprostowanych w skutek ostatecznych uchwał centralnej komisji dla regulacji podatku gruntowego.

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Suma czystego dochodu				Uwaga	Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Suma czystego dochodu				Uwaga	
			poszczególne		razem						poszczególne		razem			
			zł.	ct.	zł.	ct.					zł.	ct.	zł.	ct.		
1	A	K	Bakowce	3850	16			15	B	R	Z	Grabówka	1640	44		
2			Berteszków	1726	9			16				Grabownica	4977	10		
3			Bóbrka	5752	19			17				Gwoźnica dolna	840	18		
4			Borodziejce	1819	65			18				Gwoźnica górna	1940	—		
5			Bortniki	4061	89			19				Haczów	14559	25		
6			Borusów	1652	28			20				Harta	7782	7		
7			Borynicze	5959	91			21				Hłudno	2515	4		
8			Bryńce cerkiewne	2493	39			22				Humniska	6986	32		
9			Bryńce zagórne	4011	75			23				Jabłonica	4309	98		
10			Brzozdowce	12737	69			24				Jabłonka	2783	61		
11			Budków	3974	85			25				Jasienica	3338	66		
12			Bukawina	3455	63			25				Jasionów	4085	99		
13			Choderkowce	3025	92			27				Izdebki	5419	27		
14			Chodorów	11818	75			28				Końskie	1566	34		
15			Czartorya	6469	83			29				Kozłowa	2371	14		
16			Czeremchów	1929	4			30				Krzemienna	1245	67		
17			Czyżyce	1496	96			31				Krzywe	1340	18		
18			Dobrowlany	2987	79			32				Laskówka	1951	70		
19			Drohomyże	2103	58			33				Łubno	4543	24		
20			Duliby	8208	44			34				Łudeza	7454	66		
21			Dymidów	8549	63			35				Malinówka	2004	16		
22			Dziwiewniki	6061	88			36				Niebocko	2709	74		
23			Dźwinogród	11526	75			37				Niewiska	940	59		
24			Hlibowice wielkie	8026	7			38				Nozdrzec	4392	29		
25			Holeszów	7218	82			39				Obarzyn	1006	27		
26			Hołodowice	1519	60			40				Orzechówka	3513	26		
27			Horodysławice	7567	29			41				Pawłokoma	4168	40		
28			Horodyszcze cetrar.	5983	8			42				Przysietnica	4583	25		
29			Horodyszcze królews.	4410	—			43				Siedliska	1736	56		
30			Hranki et Kutty	3218	90			44				Starawieś	8374	—		
31			Hrusiatyceze	10762	11			45				Temeszów	1585	43		
32			Hryniów	3314	14			46				Trześniów	5519	71		
33			Jatwigi	1702	22			47				Turzepole	2326	54		
34			Jaszkowce	2446	52			48				Ulanica	1172	18		
35			Kniesioło	4962	49			49				Wara	3258	29		
36			Kocurów	3950	88			50				Wesoła	4469	44		
37			Kołodhury	1961	58			51				Witryłów	2314	34		
38			Łanki małe	1889	36			52				Wola górcka	623	—		
39			Łany	3431	72			53				Wola jasimnicka	1487	58		
40			Łaszki górne i dolne	4829	25			54				Wołodz	3304	82		
41			Leszczyn	4444	31			55				Wydrna	1617	69		
42			Łopuszna	3374	1			56				Wzdów	6921	45		
43			Łubieszka włochowa	2395	25			57				Zmienica	2433	58	209389	96
44			Łuczany	2683	21			1				Bachory	209	36		
45	Mikołajów	3092	3			2	Basznia	16478	38							
46	Hołodyńce	4916	96			3	Bihale	2421	11							
47	Nowosielec	4076	48			4	Borchów	1460	41							
48	Olehowiec	1275	33			5	Brusno nowe	2220	1							
49	Oryszkowce	5943	13			6	Brusno stare	2415	59							
50	Ostrów	6678	95			7	Cewków	8770	26							
51	Ottyniowice	10563	7			8	Chliwiska	2122	47							
52	Pietniczany	1589	88			9	Chotyłub	3490	4							
53	Podhorodyszcze	4783	14			10	Cieszanów	10225	61							
54	Podjarków	4451	25			11	Cytina hołodowska	334	87							
55	Podliski	1972	63			12	Dąbrowa	1436	64							
56	Podmanasterz	2733	48			13	Dachnów	8566	21							
57	Podniestrzany	6274	55			14	Dzików	13007	97							
58	Podsosnów	4372	38			15	Gorajec	3911	69							
59	Repechów	1732	58			16	Horyniec	4209	63							
60	Romanów	1858	67			17	Huta krzysztalowa	1172	31							
61	Ruda	3249	98			18	Huta rożaniecka	1737	40							
62	Sarniki	2199	64			19	Huta stara	630	71							
63	Siedliska	2402	42			20	Ignasze	454	38							
64	Sokołówka	3997	14			21	Kadłubiska	7619	98							
65	Stankowce	3953	10			22	Kobylnica ruska	6429	27							
66	Staresioło	7401	61			23	Kobylnica wołoska	4088	17							
67	Stoki	2073	88			24	Krowica hołodowska	6839	32							
68	Strzałki	3794	38			25	Krowica lasowa	1906	95							
69	Strzeliska nowe	4650	19			26	Krowica sama	2757	48							
70	Strzeliska stare	2936	69			27	Krupiec	532	75							
71	Suchodół	8271	30			28	Krzywe	474	7							
72	Suchorów	6748	57			29	Lichacze	293	46							
73	Szołomeja	2943	56			30	Lipowiec	2634	7							
74	Trybuchowce	1009	48			31	Lipisko	3252	88							
75	Turzanowce	3243	90			32	Lisie jamy	6695	54							
76	Wierzbica	5062	88			33	Łowcza	4507	68							
77	Wodniki	3124	58			34	Lubaczów	9505	35							
78	Wołoszczyna	1806	76			35	Lubliniec nowy	6404	47							
79	Wołowe	2121	38			36	Lubliniec stary	5867	21							
80	Wybranówka	2279	30			37	Łukawica	1136	78							
81	Zabokruki	2451	20			38	Łukawiec	6156	8							
82	Zagóreczko	2813	54			39	Maydan	319	12							
83	Zalesce	4128	23			40	Miłków	2319	43							
84	Zyrawa	5231	33	366374	41	41	Młodów	4844	16							
1	BRZozow	Jedyny	Bachorz	4711	8			42	Moszczanica	4074	51					
2			Bartkówka	3128	37			43	Narol miasto	1081	29					
3			Barycz	1632	64			44	Narol stary	2690	98					
4			Blizne	8391	63			45	Niemstów	5732	35					
5			Brzozów	6214	14			46	Nowosioło	12270	15					
6			Buków	1253	72			47	Nowiny	876	50					
7			Chodorówka	2338	37			48	Oleszyce	6372	33					
8			Dąbrowka Starzeńska	1874	34			49	Oleszyce stare	8365	40					
9			Domaradz	6954	85			50	Onyski	495	20					
10			Dydnia	3614	33			51	Opaka	9617	67					
11			Dyłałowa	2791	95			52	Piązów	1849	1					
12			Dynów	6743	34			53	Podemszczyna	3701	82					
13			Golecowa	3991	39			54	Reichau	1332	48					
14			Gorki	3736	40			55	Ruda rożaniecka	1878	17					
						56	Rudka	690	28							
						57	Sieniawka	3253	78							

Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu				Uwaga	Liczba porządkowa	Powiat szacunkowy	Dystrykt klasyfikacyjny	Gmina	Suma czystego dochodu				Uwaga
				poszczególne		razem							poszczególne		razem		
				zł.	ct.	zł.	ct.						zł.	ct.	zł.	ct.	
58	<b>Cieszanów</b>	<b>Jedyny</b>	Stare sioło	8767	89			7	<b>DOLNA</b>	<b>Pierwszy</b>	Hoszów	3233	57				
59			Szczutków	2315	73			8			Huziejów	1558	47				
60			Ułazów	9186	11			9			Jakubów	1099	63				
61			Wola sucha I. część	1892	83			10			Jaworów	922	68				
62			Wola sucha II. część	3430	65			11			Kniaziołuka	3419	38				
63			Wola wielka	1264	42			12			Krechowice	3455	12				
64			Wulka horyniecka	1634	98			13			Lisowice	3984	91				
65			Wulka zapałowska	937	98			14			Nadziejów	3893	46				
66			Załuże	4829	54			15			Nieniów górny i dolny	3703	97				
67	Zapałów	8197	95			16	Nowosielica wyżna i niżna	1165	20								
68	Zuków	4346	94	275846	71		17	Podbereże	1871	10							
1	<b>DOLNA</b>	<b>Jedyny</b>	Arżanów	629	47			18	Rachin	2562	11						
2			Bircza miasto	1043	33			19	Raków	2339	69						
3			Bircza stara	905	83			20	Reszniate	504	92						
4			Boniowice	3210	15			21	Rożniatów	4306	19						
5			Borysławka	499	49			22	Słoboda dolina	1773	47						
6			Brzuska	1393	98			23	Sołuków	724	32						
7			Brzyzawa	1028	91			24	Strutyn niżny	4013	69						
8			Chłomeza	806	87			25	Strutyn wyżny	3166	14						
9			Dobra	1381	82			26	Swaryczów	6003	43						
10			Dobromil	1533	85			27	Taniawa	2989	90						
11			Dobrzanka	273	73			28	Tiapieze	1918	12						
12			Grabownica sozańska	2560	53			29	Trościaniec	1577	55						
13			Grażowa	868	62			30	Turza gniła	852	24						
14			Grodzisko	937	34			31	Turza wielka	3881	36						
15			Hroszowka	1003	27			32	Węłoska wieś	5193	80						
16			Hubice	3057	29			33	Wjwica	2607	75						
17			Huczko I. część	2790	14			34	Zadarewacz z Woła	5019	6	116985	74				
18			Huczko II. część	1601	88			1	Brzaża	1715	3						
19			Huta brzuska	599	37			2	Bubniszcze	404	92						
20			Huwińki	1915	44			3	Cerkowna	1375	46						
21			Hynsko	3517	94			4	Ciów	5964	24						
22			Jabłonica ruska	806	90			5	Duba	1793	74						
23			Jamna dolna	771	85			6	Grabów	1618	14						
24			Jamna górna	614	43			7	Jenówka	562	45						
25			Jasienica sufezyńska	475	35			8	Jasieniowiec	988	52						
26			Jawornik ruski	1380	1			9	Itemnia	1439	23						
27			Iskań	1952	61			10	Kalna	2016	89						
28	Jureczkowa	866	68			11	Kamionka	590	8								
29	Katyna	533	98			12	Kniazowskie	778	17								
30	Kniszpol	1210	72			13	Lecówka i Dubrzany	907	36								
31	Komorowice	5751	7			14	Lipa	321	84								
32	Kopysno	790	87			15	Lolin i Niagryn	3059	67								
33	Korzeniec	923	75			16	Lopianka	1068	29								
34	Kotów	256	3			17	Luchy	390	5								
35	Krajna	319	54			18	Luski	576	64								
36	Kreców	389	61			19	Mizuń	6968	97								
37	Kropiwnik	490	79			20	Nowoszyn	704	94								
38	Kuzmina	787	25			21	Oleńbówka	361	49								
39	Kwaszenica	1668	1			22	Pacyków	1520	56								
40	Lachowa	167	99			23	Perechinsko	11655	49								
41	Lacko	2767	39			24	Polanica	1544	28								
42	Leszczawa dolna	332	90			25	Roztoczki	1310	98								
43	Leszczawa górna	581	11			26	Rypne	670	60								
44	Leszczawka	394	4			27	Seneczów	1542	99								
45	Leszczyny	349	29			28	Słoboda bolechowka	814	51								
46	Lipa	1329	79			29	Spas	2801	34								
47	Liskowate	1636	67			30	Stankowce	376	60								
48	Łódzina	1036	77			31	Suchodół	2266	2								
49	Łódzinka dolna	609	97			32	Sukiel	438	14								
50	Łódzinka górna	468	73			33	Węldzisz	3504	76								
51	Łomna	560	31			34	Wzsków	1945	56	64047	95						
52	Łopuszanka	813	42			1	Bileze	19839	75								
53	Łopusznica	766	26			2	Bolechowca	13532	71								
54	Makowa	2121	70			3	Brigidsau	8309	16								
55	Malawa	766	9			4	Bronica	8698	4								
56	Michowa	1280	42			5	Delawa	1899	93								
57	Netrepka	105	37			6	Derezyca	2924	79								
58	Nowa wieś	427	74			7	Dobrowlanv	5471	14								
59	Nowe miasto	1413	88			8	Dołhe medynickie	5229	37								
60	Nowosielce kozickie	357	38			9	Drohobycz	22443	59								
61	Nowosielce dydynskie	608	31			10	Gaje niżne	13295	77								
62	Pacław	954	22			11	Gaje wyżne	5945	51								
63	Paprotno	1615	26			12	Horucko	25067	8								
64	Piątkowa	1222	66			13	Hruszów	12751	18								
65	Pietnica	2755	66			14	Hubice	4979	55								
66	Polana	510	85			15	Josefsberg	7062	39								
67	Posada nowomiejska	3224	99			16	Kłpiec	4819	82								
68	Posada rybotycka	1137	24			17	Königsau	4025	63								
69	Przedzielnica	4202	47			18	Krynica	13105	10								
70	Roztoki	191	34			19	Leinia	16890	20								
71	Rozpucie	630	16			20	Lipowiec	5591	58								
72	Rudawka	769	15			21	Lisznia	10157	62								
73	Rybotycko	1547	54			22	Litynia	14291	47								
74	Sopotnik	436	30			23	Medynice	18874	88								
75	Starzawa	2767	47			24	Michałowice	6725	74								
76	Sufezyn	857	9			25	Modrycz	4555	79								
77	Tarnań	1675	67			26	Opary	4031	68								
78	Tarnawka	216	15			27	Poczajowice	3710	83								
79	Troyca	888	64			28	Rabezyce	9319	91								
80	Truszowice	2800	47			29	Radelicz	12855	95								
81	Trzcianiec	1537	44			30	Raniowice	5313	44								
82	Ulucz	3558	40			31	Relów	11274	46								
83	Węłykie	467	54			32	Rycheice	12983	42								
84	Wola korzeniecka	431	50			33	Słonsko	5735	38								
85	Woytkowa	525	34			34	Sniatynka	5618	77								
86	Woytkówka	305	22			35	Solec	4874	36								
87	Zachatyn	766	27	112029	27		36	Starawieś	1533	98							
1	<b>DOLNA</b>	<b>Pierwszy</b>	Belejów	1681	94			37	Stebnik	8434	17						
2			Bolechów	7404	67			38	Tynów	8186	54						
3			Bolechów	1453	49			39	Ugartsberg	2521	15						
4			Cieniawa	2819	20			40	Uniatyce	7024	90						
5			Czolchany z Dzielnicą	7167	33			41	Warowiec	3792	51						
6			Dolina	11667	88			42	Wola jakóbowa	6572	—						
						43	Wrólowice	14531	5	334802	29						

(Ciąg dalszy nastąpi.)

A.

# Taryfa klasyfikacyjna

czystego dochodu z jednego morga gruntu

## dla Galicyi

z

### Wielkiem Księstwem Krakowskiem

według uchwały

## Centralnej Komisji

regulacyi podatku gruntowego.

---

BOHODOL

KRAKOW

LWOW

Rejon komisji lub podkomisji krajowej p. g.

Liczba paragrafów

Powiat szacunkowy

Dystrykt klasifikacyjny

Main data table with columns for district names (Bohodor, Krakow, Lwow) and rows for various locations (e.g., Bircza, Brzozów, Jarosław, etc.).

Table with columns for district names (Bohodor, Krakow, Lwow) and rows for various locations (e.g., Bircza, Brzozów, Jarosław, etc.).

Czysty dochód roczny z I n. a morga w walucie austriackiej

Ogródów

Czysty dochód roczny z 1 n. a. morga w walucie austriackiej

II. VIII

I. II. III. IV. V. VI. VII. VIII. I. II. III. IV. V. VI. VII. VIII. I. II. III. IV. V. VI. VII. VIII.

k l a s y

P a s t w i s k										H a l (P o ł o n i n)										J e z i o r, m o c z a r ó w i s t a w ó w										I a s ó w									
zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.	zł.	ct.
3	150	60	35	10																270	150	40								120	1	65	45	3	20	10			
10	6	3	120	60	14																									150	120	95	75	55	35	20			
5	250	1	18																	120	40									140	110	85	60	30	20				
350	180	60	25	8																										1	75	55	45	30	20	12			
4	160	60	25	8																110	80	65	50	25						70	50	30	18	10	4	2			
70	40	16	4							40	20									170	120	1	65																
550	380	220	140	90	30	14																								2	140	110	65	45	30	8			
350	250	80	40	20	8															180	150	110	85	65	50	25													
450	270	130	80	35	10															3	150	120	1	70	60	40	8												
650	450	2	80	20																120	1	80	65	50	35	20	10												
350	220	110	45	10																130	1	70	45	30															
9	525	3	150	60	25	12														1	65	40	30	20	10	4													
3	180	80	40	1	8			35												130	110	70	55	40	20	10													
4	2	50	20																	160	130	110	85	65	40														
350	210	140	70	35	18															65	45	35	25	12	6														
90	45	2	8																	1	70	40	25																
280	130	40	8																	90	55	30	12	4	2														
140	60	30	8					70	20											3	2	1	10																
4	2	1	45																	250	2	150	120	95	65	40	20												
4	2	150	1	45	20															160	140	120	1	65	40														
6	3	2	70	40	14															3	150	120	95	80	65	50	35												
650	450	180	120	40	16															110	70	50	30	20	10														
4	250	1	40	20																80	70	50	30	18	6														
180	1	50	20	10																1	80	60	40	10															
5	350	280	160	80	20															3	180	150	120	1	70	40													
6	4	80	30	10																280	160	120	90	70	55	35													
425	220	160	80	35	16	6														140	1	65	45	30															
90	50	30	6																	1	70	50	35	16	8	4													
450	3	2	1	20																130	1	85	60	30	18														
4	160	70	10																	140	110	90	70	50	35														
150	60	10																		110	90	70	50	25	12														
8	5	3	140	60	20			45												2	120	1	80	60	40														
150	80	40	20	10				70	20											40	25	10	2																
55	12																			40	25	16	10	2															
4	250	120	50	16																140	110	80	65	50	35	18													
10	6	350	2	70	20	12														130	1	80	65	40	25														

